Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 75.

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8666. *Lwów, poniedziałek 29 października 1928.* *Rok XIX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Sejm i Senat zwołane na 31 b. m.

dekretem p. Prezydenta Rzpltej.

Zapowiedź zerwania konferencji królewieckiej przez Waldemarasa. - Sukces drużyny polskiej na zawodach w turnieju słowiańskim w Pradze. - Katastrofa na lotnisku lwowskiem.

KS. KARD. HLOND W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb, 27. października. (Tel. G. P.) Dnia 25. bm. przybył do Zagrzebia ks. kardynał Prymas Hlond witany uroczyście. W pałacu arcybiskupim w Zagrzebiu wydano obiad galowy. 27. bm. ks. Prymas Hlond wyjeżdża do Lublany.

—o—

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI 2. LISTOPADA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (A. B.) Ciągnienie dolarówki ze względu na przypadające w dniu 1. listopada święto **odbędzie się następnego dnia tj. 2. listopada.** W tym samym dniu odbędzie się **publiczne losowanie książeczek oszczędnościowych PKO.**

—o—

PRACOWNICY POCZTOWI U MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 27. października. (Tel. G. P.) W dniu wczorajszym p. marsz. Sejmu Daszyński przyjął delegację **Związku niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów.** W czasie godzinnej konferencji delegacja przedstawiła p. marszałkowi swoje postulaty. **P. Daszyński uznał całkowicie stanowisko Związku**

—o—



TRAGEDJA MŁODYCH SERC.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

KIEROWNIK DEPART. AKCYZ I MONOPOLI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st) Kierownictwo departamentu akcyz i monopoli min. skarbu objął z dniem dzisiejszym inż. Antoni **Krachelski,** dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału polityki gospodarczo-finansowej min. skarbu.

—o—

GŁÓD KREDYTOWY WZRASTA

Warszawa, 27. października. (Tel. G. P.) „Kurjer Polski" donosi, że **stosunki na rynku pieniężnym pogarszają się w dalszym ciągu. Podobno w Warszawie i na prowincji zdarzają się obecnie wypadki, że drobni kupcy płacą 4—6 proc. miesięcznie.**

—o—

WDOWA PO RADICZU OSKARŻONA.

Zagrzeb, 27. października. (Tel. G. P.) **Przeciwko wdowie po Stefanie Radiczu wniosła prokuratorja państwowa 3 skargi do sądu karnego o obrazę ministrów jugosłowiańskich popełnioną w piśmie wysłesowanem przez Radiczową do Ligi Narodów.**

DZIŚ NOWA ANKIETA „GAZETY PORANNEJ":

„Jakich mężczyzn nie lubią nasze panie? — Jakich kobiet nie lubią nasi panowie?"

Swięto republiki czesko-słowackiej.

Lwów, 28. października.

Dziś obchodzi republika czesko-słowacka 10-lecie swego istnienia. Dzięki korzystniejszym warunkom o 14 dni wcześniej niż Polska odetchnęła Czechosłowacja tchnieniem wolności. Ale istotniejsze są różnice, jakie uwydatniły się w późniejszych dziejach obu państw.

Czechosłowacja była **krajem, nietkniętym przez wojnę.** Owa odbudowa z ruin, która pochłonęła i pochłania tyle energji naszego narodu, tam odpadła. Pierwsze lata niepodległości, które u nas były dalszem, krwawem zmaganiem się między być i nie być, tam poświęcone zostały **twórczej pracy pokojowej.** Problemy, do których rozwiązania u nas przystępowano dopiero po latach, jak skarb, administracja, tam, dzięki szczęśliwszym warunkom, a po części także dzięki **lepszym organizatorom,** zostały pomyślnie zlikwidowane już w pierwszym okresie.

Nawet te trudności, które wydawały się największe, jak **zagadnienie mniejszości narodowych,** usunięte zostały wcześniej i lepiej. Przyczyniła się do tego nietylko zręczna i konsekwentna polityka rządów, ale i **znacznie wyższy poziom kultury politycznej** obywateli z mniejszości.

Czesi okazali się **mistrzami polityki kompromisu i realizmu.** W dążeniu do celów dla państwa korzystnych, wolni byli od skrupułów i doktryn. Pojednanie z przeciwnikiem było dla nich rzeczą nie sentymentu, lecz dogodnego paktu. System ten, **wyprany z wszelkiego romantyzmu,** nas niejednokrotnie razi, ale niewątpliwie — popłaca. Dowodzą tego fakty: uspokojenie tak ongiś groźnej irrydenty słowackiej, przyciągnięcie Niemców do pracy i współodpowiedzialności państwowej, a wreszcie ten ważki, nieproporcjonalny do materjalnej siły głos, jaki zdobyła sobie Czechosłowacja w koncercie międzynarodowym.

Również na karb trzeźwej polityki czeskiej położyć należy **ewolucję w stosunkach wzajemnych z Polską.** Czechosłowacja była tą stroną, która zdobywszy wszystko, co do zdobycia było, okazała pierwsza gotowość „przyjaznego współżycia" i mimo, że warunki do przyjaźni u nas nie były zbyt korzystne, cel ten osiągnęła. **Osiągnęła zapomnienie przeszłości.**

Stało się to także i dlatego, że usunięte zostały **niektóre objektywne przeszkody,** utrudniające zbliżenie. Krzywdzących granic wprawdzie nie wyrównano, ale złagodzono ich dotkliwość bądź przez liberalne konwencje graniczne, bądź przez pewne polepszenie losu ludności polskiej na Śląsku. Równolegle z tem toczyła się **ewolucja w orjentacjach politycznych,** tych mianowicie, które z interesami Polski pogodzić się dały. Nie należy się łudzić, aby dla przyjaźni z Polską Czechosłowacja poniosła jakieś ofiary z swych przekonań i dążeń. Nie, **Czesi zrezygnowali jedynie z tego, co jest nieaktualne, lub niepotrzebne.**

Popierając przed laty **ruch ukraiński** w Małopolsce Wschodniej, nie czynili tego „na złość" Polsce, ale dla własnych wyrachowań. Następnie likwidując to poparcie i poddając rewizji cały swój stosunek do emigrantów wojskowych i politycznych z Małopolski, zrezygnowali jedynie z tego, co przestało być korzystne, a mogło być szkodliwe. Stawka na dra Petruszewicza już nie opłacała się, natomiast działalność nacjonalistów ukraińskich na Rusi Podkarpackiej poczęła być dla rządu praskiego niewygodna.

Podobnie ma się sprawa **z rusofilizmem czeskim.** To szukanie oparcia o potęgę moskiewską wydawało się jedyną deską ratunku dla narodu, wciśniętego między element germański i madziarski. Dziś opieranie się wybitnie kapitalistycznej republiki czesko-słowackiej o czerwoną Moskwę jest zbyt ryzykowne, a także **nie jest konieczne,** odkąd urosły nowe organizmy słowiańskie — Polska i Jugosławja.

W ten sposób zanikały różnice, dzielące nas od Czechów. Dziś osiągnęliśmy **stosunki normalne,** w zakresie zbliżenia kulturalnego nawet **bardzo ściśle.** Kooperacja polityczna rozwija się na płaszczyźnie wspólnych interesów i w obliczu **obu państwom wspólnego przeciwnika,** w obliczu Niemiec. Ale doświadczenia przeszłości pozostawiły pewne, niezniszczalne ślady na wzajemnym stosunku. Możnaby je wyrazić w nakazie polityki polskiej: **„bez złudzeń".** Dla Czechosłowacji jest najwyższą racją egoizm państwowy. I o tem musimy pamiętać zawsze ilekroć w grę wchodzić będzie zachowanie się Czechów wobec naszych spraw, naszych niebezpieczeństw, naszych dążeń. Szczerej, bezinteresownej, prawdziwej przyjaźni szukać nam należy raczej — u Słowaków.

Narodowe święto Czechosłowacji.

UROCZYSTE POSIEDZENIE IZBY DEPUTOWANYCH.

Praga, 27. października. (Tel. G. P.) Dla uczczenia 10-tej rocznicy niezależności narodowej miasto Praga przybrało bogatą szatę odświętną. Prezydent Massaryk wydał rozkaz do armji, w którym podkreśla **defenzywny charakter armji czechosłowackiej.** Przewodniczący Izby deputowanych Malipetr, zamykając posiedzenie, przypomniał zadania przedstawicielstwa narodu. Chodzi o **wyrównanie rozbieżności i różnic istniejących w dziedzinie ekonomicznej, społecznej i narodowej.** Na uroczystem zebraniu frakcji agrarnej, członkowie słowaccy i węgierscy **podkreślali swoją lojalność** bez zastrzeżeń wobec państwa. wyrażając wdzięczność za wszystko, co uzyskali i w Słowacji i na Rusi Przykarpackiej.

Obchód narodowego święta Czechosłowacji w Polsce.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO I AKADEMJA. — DEKORACJA GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA NAJWYŻSZEM CZECHOSŁOW. ODZNACZENIEM WOJSKOWEM.

Warszawa, 27 października. (A. B.) W katedrze Św. Jana odbyło się dziś nabożeństwo dziękczynne **w rocznicę 10-lecia istnienia niepodległości Czechosłowacji.** Nabożeństwo odprawił ks kan. Niemira, poczem przemówił, życząc bratniemu państwu najświetniejszego rozwoju. **Odegrano hymn czechosłowacki.** W niedzielę odbędzie się w sali Rady miejskiej uroczysta Akademja dla uczczenia niepodległości Czechosłowacji.

Jutro, **jako w święto narodowe czechosłowackie,** poseł czechosłow. dr. Wacław **Girsa** w otoczeniu członków poselstwa **złoży na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie wieniec, oraz dokona aktu dekoracji grobu najwyższem czechosłowackiem odznaczeniem wojskowem.** Uroczystość ta odbędzie się w obecności szefa sztabu gen. generała Piskora, pułk. Becka, dowódcy OK. Wróblewskiego i kompanji honorowej z orkiestrą.

34 zabitych, 50 c. rannych.

OTO OSTATECZNE POKŁOSIE KATASTROFY KOLEJ. W RUMUNJI

Bukareszt, 27 paźdz. (Tel. G. P.) Według ostatnich wiadomości **liczba zabitych we wczorajszej katastrofie kolejowej wynosi 34 osoby, liczba ciężko rannych 50.** Funkcje urzędnika ruchu pełnił młody człowiek, od niedawna dopiero zatrudniony przy kolei. Zwrotniczy opuścił swój posterunek na krótki czas przed katastrofą. Podczas paniki, po katastrofie złoczyńcy rabowali mienie rannych i zabitych.

JESZCZE JEDNA KATASTROFA KOLEJ. W RUMUNJI.

Bukareszt, 27 paźdz. (Tel. G. P.) Wczoraj w nocy w pobliżu stacji Bakkau **wykoleił się pociąg osobowy Czerniowce — Bukareszt. 1 osoba poniosła śmierć.**

AUDJENCJE.

Warszawa, 27. października. (Tel. G. P.) Min. Zaleski przyjął dziś na dłuższej audjencji doradcę finansowego rządu polskiego p. Deveya. — P. Premjer Bartel przyjął na dłuższej audjencji prezesa Banku Gosp. Kraj. gen. Góreckiego.

Warszawa, 27. października. (A. B.) P. min. spraw wewn. Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym gen. Hubickiego, nowego dowódcę O. K. Toruń Pasławskiego, oraz wojewodę wileńskiego Raczkiewicza.

—o—

JAK NASZE KOLEJNICTWO UCZCI ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st.) W Min. komunikacji zawiązał się **centralny komitet kolejowy obchodu 10-lecia niepodległości.** Komitet ten postanowił obchód urządzić dnia 10. listopada. Wystosowano **okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych,** aby w tym dniu odbyły się we wszystkich siedzibach pracy oraz większych ośrodkach kolejowych **Akademje połączone z uroczystemi obchodami.** W Warszawie na takiej akademji przemawiać będzie min. Kühn.

—o—

PUŁK. ULRYCH ZOSTANIE GENERAŁEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st.) Pułkownik sztabu gen. **Ulrych,** dyrektor państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego ma wkrótce przejść wyszkolenie obowiązkowe dla oficerów linjowych przed awansem. **Miejsce pułk. Ulrycha zajmie gen. Narburt-Łuczyński,** dowódca II. dywizji piech. w Kielcach.

—o—

NOWY DOWÓDCA 1. P. SZWOLEŻERÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st) Dowódcą I. p. szwoleżerów w miejsce pułk. sztabu gen. Wieniawy-Długoszowskiego, który po zamianowaniu go generałem ma być przydzielony do generalnego inspektoratu armji został ppułk. sztabu gen. Karcz, b. kwatermistrz tego pułku.

—o—

POSEŁ RAUSCHER PÓJDZIE DO MOSKWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (A. B.) Niebawem ma nastąpić zmiana na stanowisku posła niemieckiego w Warszawie **Rauschera.** P. Rauscher jest przewidywany na stanowisko posła niemieckiego przy rządzie sowjeckim.

—o—

PIORUN PORAZIŁ 9 OFICERÓW ANG.

Colombo, 27. października. (Tel. G. P.) Na placu ćwiczeń Diatalwa 3 oficerowie angielscy zostali zabici uderzeniem piorunu, 9 innych, którzy znajdowali się w niewielkiej odległości odniosło ciężkie obrażenia.

Sejm i Senat zwołane na 31 b. m.

dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU WE ŚRODĘ 31 BM., SENATU 10 LISTOPADA

Warszawa, 27 paźdz. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym zostały doręczone Marszałkom Sejmu i Senatu następujące dekrety P. Prezydenta Rzeczypospolitej:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną: Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 r. Warszawa, dnia 25 października 1928. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Kazimierz Bartel.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną: Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 r. Warszawa, dnia 25 października 1928. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Kazimierz Bartel.

(A. B.) W ten sposób po 3 i pół miesięcznej przerwie w pracach parlamentarnych Sejm i Senat zostają powołane do normalnej pracy. Dekret p. Prezydenta wręczył Marszałkowi Sejmu p. Premjer Bartel. Jest to rzecz o tyle godna uwagi, że w ostatnich czasach Premjer nie składał Marszałkowi Sejmu osobiście takiego dekretu. Wręczenie dzisiejszego dekretu nastąpiło na wizycie u Marsz. Daszyńskiego, na której p. Premjer blisko godzinę konferował z Marszałkiem Sejmu. Natychmiast udał się Marsz. Sejmu na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzplitej.

Po powrocie z Zamku do Sejmu Marszałek zwołał pierwsze posiedzenie Sejmu na środę 31 października o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym znajdzie się I. czytanie budżetu. Zagai je prawdopodobnie krótkiem przemówieniem Premjer Bartel, poczem exposé wygłosi Min. skarbu Czechowicz.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych przywieziono do Sejmu druki preliminarzy budżetowych, które zostaną rozdane posłom. Sekretarz osobisty p. Premjera kap. Dąbrowski złożył w kancelarji senackiej dekret Prezydenta Rzplitej, zwołujący również i Senat do prac z datą 31 października. Załatwił to sekretarz p. Premjera, albowiem Marsz. Senatu prof. Szymański bawi poza Warszawą. Pierwsze posiedzenie Senatu odbędzie się dopiero 10 listopada.

LOTNICY RUMUŃSCY W TORUNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st) Rumuńscy piloci wojskowi, którzy onegdaj przylecieli do Warszawy, dziś wystartowali do Torunia, gdzie będą gośćmi 4. p. lotniczego. W poniedziałek rano lotnicy rumuńscy drogą na Warszawę i Lwów polecą do Rumunji.

—o—

P. BROSKOWICZ NASTĘPCĄ ULJANOWA.

Warszawa, 27. października. (Tel. G. P.) „Express Por.“ donosi, że na opróżnione przez ustąpienie p. **Uljanowa** stanowisko radcy legacyjnego w poselstwie sow. w Warszawie mianowany został dotychczasowy delegat rządu białoruskiego w Moskwie Tadeusz **Broskowicz**. P. Broskowicz przybył do Warszawy i w najbliższych dniach obejmie urzędowanie.

—o—

PROCES WOJCIECHOWSKIEGO W STYCZNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st) Śledztwo w sprawie zamachu na radcę sow. Lizarewa zostało już ukończone. Rozprawa toczyć się będzie prawdopodobnie dopiero w styczniu. Wojciechowskiego bronić ma adw. Niedziałkowski

—o—



P. Dębski o stosunku rządu do parlamentu

i o niedomaganiach naszego parlamentaryzmu.

PRZYKŁAD WZIĘTY Z USTROJU ANGIELSKIEGO. — OŚM LAT PRÓBOWANIA SYSTEMU, OPARTEGO NA DZIEDZICTWIE ZŁYCH TRADYCJI. — APROBATA SYSTEMU KANCLERSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 paźdz. (A. B.) Parlamentarzyści zabierają głos, ażeby wypowiedzieć się nad reformą Konstytucji. W tej sprawie zabrał głos także prezes klubu sejmowego Piasta poseł Jan Dębski.

Na pytanie, czy zgadza się z opinją Premjera, **że źródło choroby parlamentaryzmu tkwi w połączeniu dwóch kompetencji parlamentu**: powoływania rządu przez większość i kontroli rządu przez tą samą większość, odpowiedział:

„Tak i nie. Nie, bo np. w Anglji rząd powoływany z grona większości jest rządem silnym i trwałym, rządem mającym w swem ręku inicjatywę ustawodawczą, ba nawet wyłączną inicjatywę w sprawach finansowych.

Rząd, który kieruje właściwą pracą parlamentu oddziaływa na parlament bardzo silnie. Kontrola tego rządu przez parlament, to kontrola całego parlamentu, w którym opozycja na równi z większością korzysta z pełni praw, ale ich nie nadużywa. Kontrola parlamentarna w Anglji jest kontrolą ciała odpowiedzialnego, złożonego z **tych, którzy wczoraj rządzili, a więc mają doświadczenie, a jutro rządzić mogą, a więc mają poczucie odpowiedzialności,** mimo, że przy sterze tym władza ustawodawcza i wykonawcza przenikają się wzajemnie ani interes państwa, ani wolności obywateli nie ponoszą szkody. System ten przez całe wieki rozwijał się i udoskonalał, bo kultura polityczna i siła opinji narodu angielskiego stoją na straży dobrego funkcjonowania tego systemu.

Odpowiadam zaś: „tak!" — mówił dalej p. Dębski — wtedy, gdy walka parlamentarna o władzę w państwie zamienia się **w walkę o teki ministerjalne dla poszczególnych grup i jednostek.** Odpowiadam „tak" — gdy sprawa władzy w państwie staje się dla grup czy jednostek **celem samym w sobie.** Tak, kiedy np. w Polsce kilka stronnictw i grup tworzyło **doraźną większość,** powoływały one rząd złożony z mężów zaufania partji. Gdy większość jest nietrwała a rząd słaby, pozbawiony inicjatywy na terenie Sejmu.

System ten w Polsce doświadczany był **przez lat ośm w warunkach najcięższych i najgorszych,** w społeczeństwie, które odziedziczyło **złe tradycje życia parlamentarnego.** Trzeba stwierdzić, że **przez 8 lat nie uczyniono prawie nic, by system ten naprawić, udoskonalić.** Przeciwnie wiele czynników pracowało nad tem, by go **doprowadzić do zwyrodnienia.** Wśród tych czynników politycznych niemałą rolę odgrywali ci, którzy **dziś są gorącymi obrońcami demokracji parlamentarnej.**

Jeżeli idzie o sposób powoływania rządu w tej mierze, wystarczające są wyraźne postanowienia Konstytucji. Zgadzam się z p. Premjerem, że **uzuwanie rządu nie może być dokonane w sposób lekkomyślny i nieodpowiedzialny,** ale uchwała taka musi mieć ilościową i jakościową wagę. Projekt wprowadzenia **systemu kanclerskiego** uważam za słuszny. Dobrze będzie, gdy powrócimy do dawnej, choć niepolskiej nazwy **kanclerza. Jeszcze lepiej, gdy szef rządu bez względu na tytuł będzie miał możność dobierania swoich współpracowników.** Jestem za podniesieniem cenzusu wieku 24 do 25 lat, zaznaczam, że w naszych projektach zmian Konstytucji m. i. wyjaśniłem i tę sprawę".

—o—

Zapowiedź zerwania konferencji królewieckiej

W KOWNIE MÓWIĄ, ŻE KONFERENCJA POTRWA TYLKO JEDEN DZIEŃ.

Ryga, 26 paźdz. (Tel. G. P.) „Lietuvos Aidas" zamieszcza artykul pt.: „Wojna na Wschodzie Europy", w którym przedstawia Polskę jako **mocarstwo drapieżne** (!), Litwę zaś jako **pokojowo usposobione państewko,** przyczem oświadcza, że Litwini na konferencji królewieckiej **przekonają świat o swych dążnościach pacyfistycznych** (!)

Natomiast w kowieńskich kołach politycznych przepowiadają, że konferencja królewiecka **potrwa tylko 1 dzień,** ponieważ Waldemaras ma zamiar **bardzo ostro rozprawić się z delegacją polską i już przy sposobności ustalania porządku dziennego doprowadzić do zerwania.**

Hoover zwyciężył w próbnem głosowaniu

DOSTAŁ PRZESZŁO 1,700.000 GŁOSÓW, SMITH 970.000.

Wiedeń, 27 paźdz. (Tel. G. P.) „United Press" donosi z N. Jorku, że wczoraj opublikowano tam wynik próbnych wyborów na prezydenta, przeprowadzonych w ub. tygodniu. **Najwięcej głosów otrzymał republikański kandydat na prezydenta Hoover, za którym głosowało 45 Stanów. Oddano ogółem 2,700.000 głosów, przyczem 971.000 padło na kandydata demokratycznego Smitha, 16.000 na kandydata socjalistycznego, 7.000 na komunistycznego. Reszta głosów przypadła Hooverowi.**

Sowjety chcą zapłacić Stanom Zj.

DŁUGI RZĄDU KIEREŃSKIEGO I ODSZKODOWANIE ZA KONFISKATĘ MIENIA AMER.

Berlin, 27 paźdz. (Tel. G. P.) „Börsen-Courier" donosi za „New York Herald" z N. Jorku, że rząd sowjecki miał oświadczyć jakoby **gotowość do zapłacenia długów rosyjskich Ameryce i już rozpoczął rokowania z rządem waszyngtońskim.** Długi te tyczyć mają zapłacenia sum pieniężnych zaciągniętych przez rząd Kiereńskiego w wysokości **225 miljonów dolarów,** jak również długu rosyjskiego w obligacjach oraz z tytułu odszkodowań za skonfiskowane mienie obywateli amerykańskich, łącznie w kwocie 400 miljonów dolarów. **Do tej pory jednak rząd sowjecki nie poczynił oficjalnych propozycji w tym kierunku.**

Pod hasłem samowystarczalności gospodarczej.

WIELKI WIEC W WARSZAWIE Z PRZEMÓWIENIEM P. DEVEYA

Warszawa, 27 paźdz. (Tel. G. P.) Dziś w Politechnice odbył się wielki wiec, zwolany przez Ligę samowystarczalności gospodarczej. P. Devey, owacyjnie witany, podkreślił doniosłość zadań, które mają przed sobą młode pokolenia Polski, a zwłaszcza akademicy.

Akademicy tą akcją dają przykład całemu krajowi, a plon tych wysiłków da świadectwo wartości, jaką posiada walka solidarna całego społeczeństwa. Przemówienie swe p. Devey zakończył słowami:

Proszę o zachowanie w pamięci po wsze czasy, że **do powodzenia tego wszystkiego w największej mierze przyczyni się solidarność, praca, organizacja i myśl zrównoważona.**

Mowa p. Deveya przyjęta była długotrwałemi oklaskami.

Następnie p. Wierzbicki, dyrektor naczelny Centr. Związku przemysłu wskazał, że **samowystarczalności nie należy rozumieć w ten sposób, by ona była odgrodzeniem się murem chińskim od reszty państw.** Dążyć należy **by wytwarzać takie ilości towarów i w takim gatunku, by móc zaspokoić zapotrzebowanie rynku wewnętrznego,** a za nadwyżkę wywiezioną poza granice zdobyć towary, których nie produkuje się na miejscu.

—o—

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 27. października. (Tel. G. P.) **Dziś o godz. 12.30 do Prezydjum Rady Min. przybył Marsz. Piłsudski i odbył dłuższą konferencję z Premjerem Bartlem.**

—o—

POJEDYNEK CZY SAMOBÓJSTWO LWOWIANINA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st) Wczoraj zdarzył się w Poznaniu tajemniczy zamach samobójczy. Do szpitala przywieziono autem niejakiego Cybulskiego, urzędnika firmy Hartwig, ciężko ranionego w pierś postrzałami rewolweru. Oddał on szoferowi list do policji, w którym prosi, aby nikogo nie obwiniano o jego śmierć. Rozeszły się pogłoski, **że Cybulski padł ofiarą pojedynku.** Narazie zdołano stwierdzić, że **Cybulski jest Lwowianinem,** że od pewnego czasu przebywał w Poznaniu i **prowadził bardzo wesoły tryb życia.** Szofera, który przywiózł list, jeszcze nie odszukano.

—o—

WYKRYCIE TAJEMNICZEGO TRUPA POLICJANTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 paźdz. (st) Koło Ignaliny w pow. święciańskim w lesie natrafiono na pogrzebane szczątki człowieka odzianego w mundur policjanta. Ze znalezionych zbutwiałych papierów wynika, że zwłoki leżą od r. 1922. Nie zdołano narazie ustalić nazwiska ofiary morderstwa, o którem głuche wieści dochodziły od dawna w okolicy. Aresztowano kilka osób.

—o—

POCZTOWY DEFRAUDANT KUPIŁ AUTOBUS.

Kielce, 27 paźdz. (Tel. G. P.) W osadzie Łopuszno pod Kielcami kierownik poczty Tomasz Palka zdefraudował 14 tys. zl., za które kupił autobus. Palkę aresztowano i jego własnym autobusem przewieziono do więzienia w Kielcach.

—o—

SENSACYJNE ARESZTOWANIE SYNA EX-MINISTRA.

Berlin, 27. października. (Tel. G. P.) Policja berlińska aresztowała na polecenie władz belgijskich emigranta Dżunkowskiego w związku z kradzieżą klejnotów w r. 1925. Aresztowany ma być synem b. ros. ministra spraw wewnętrznych.

JAKICH MĘZCZYZN NIE LUBIĄ NASZE PANIE? JAKICH KOBIET NIE LUBIĄ NASI PANOWIE?

Opinje najwybitniejszych przedstawicieli sfer artystycznych, literackich i towarzyskich naszego miasta.

Lwów, 28. października.

Panowie i panie, którym zależy na **wywieraniu korzystnego wrażenia na płci przeciwnej,** korzystajcie ze sposobności, jaką w przeczuciu Waszych skrytych chęci przynosi Wam „Gazeta Poranna“. Przeczytajcie uważnie i „zważcie u siebie“ wiązankę zdań o przedmiocie, który nigdy nie przestanie być interesującym, zwłaszcza, jeśli z kwestji postawionej negatywnie, potraficie wydobyć dla siebie prawdę pozytywną: — **Jakich mężczyzn lubią kobiety, — jakie kobiety mają największe powodzenie u mężczyzn.** Uchylenie rąbka zasłony z tej zawsze ponętnej tajemnicy naświetli kwestję tem jaśniej, że w ankiecie naszej wypowiadają się te i ci, którzy mają w tej mierze najbardziej wytrawny sąd: przedstawicielki i przedstawiciele elity sfer artystycznych, literackich i towarzyskich naszego miasta. Nadesłane nam opinje zamieszczamy **w porządku alfabetycznym** z uwzględnieniem warunków estetyczno - technicznych, przyczem oczywiście pierwszeństwo wypowiedzenia się **pozostawiamy paniom.**

Leonja Barwińska.

Nie lubię mężczyzn **bez temperamentu** i oblazłych blondynów. Mojem zdaniem — mężczyzna musi mieć takie same zalety, jak **czarna kawa:** musi być mocny jak spirytus, czarny jak smoła, gorący jak piekło, słodki jak miłość i co najważniejsze: **w pierwszorzędnym gatunku.**

Halina Czarnowska.

Kobieta współczesna — mojem zdaniem — w ten sposób zapatruje się na kwestję „męską“:

Mężczyzn należy traktować jako **zło konieczne.** Czy zło konieczne można lubić, lub nie lubić? **Zło konieczne się cierpi.** Mężczyzn się cierpi, tak jak się cierpi fluksję, reumatyzm, ból zębów i temu podobne dolegliwości. Tak samo, jak te choroby mogą być mniej lub więcej przykre, **mężczyźni mogą być mniej lub więcej znośni.** Za mężczyznę „mniej przykrego“ uważać należy takiego, który jest **potulny, cierpliwy,** niezbyt indywidualny, jednem słowem

„pantoflarz“;

przedewszystkiem jednak takiego, który posiada własne auto, wydatną rentę i willę nad morzem (w ostateczności niech będzie nad polskiem morzem!), takiego, który nie poświęca całego swego czasu interesom lub pracy biurowej, lecz cały swój wysiłek mózgowy i całego siebie oddaje do dyspozycji kobiecie, i jej kaprysowi. **Jako chorobę ciężką z 40 st. gorączki** należy uważać mężczyznę przychodzącego z biura, fabryki lub kancelarji po wyczerpującej pracy, dla którego ulubiona gazetka i cygaro są ideałem, a którego nie bawią ani walki atletów, ani dancingi, za czem żona jego przepada. Taki, który nie charlestonuje, jest prawdziwą plagą. Mężczyzna walczący o byt przynosi do domu roztrzęsione nerwy i robi sceny o lada nowy kapelusz lub buciki; każdy kaprys kobiety nazywa histerją, a każdą fantazję „zwarjowaną“. Pożycie z takim mężczyzną równa się **dżumie, tyfusowi plamistemu,** meningitis itp.

Najbardziej należy wystrzegać się **chorób przewlekłych,** a najgorszą jest choroba nieuleczalna, to jest taka, **która trwa całe życie.** W takich razach najbardziej wskazaną jest operacja — czyli rozwód. Niestety nie chroni to od nowej choroby, czyli od nowego mężczyzny. Cóż robić, skoro prababki nasze mówiły, że **„z mężczyznami wielka bieda, lecz bez mężczyzn żyć się nie da!“**

Marja Hausnerowa.

Sądzę, że **100 proc. łatwiej** byłoby odpowiedzieć na pytanie, **jakich mężczyzn lubimy?**

Przypuszczam, że każda niemal młoda niewiasta marzy o mężczyźnie, któryby był **typem czarującym, zdobywczym,** nawet Don Juanem, — a... dla niej jednej uczynił wyjątek...

któryby był **indywidualnością wybitną, wielką,** a jednak znajdował czas i zrozumienie dla najsubtelniejszych spraw Erosa,

któryby był silny — a łagodny,

mądry — a wesoły,

bogaty jak Kalif, a bezinteresowny,

potężny — a szlachetny,

czyli, że kobiety bujają w świecie bajek, bo na ziemi takich typów niewiele...

A jakich mężczyzn nie lubimy? Hm... Określenie krótkie nie jest łatwe. Może najwięcej niesympatyczne są w mężczyźnie te cechy:

1) Brutalność. 2) Zarozumialstwo. 3) Brak szerszych horyzontów myślowych, wogóle ubóstwo umysłu. 4) Niedołęstwo. 5) Śmieszność.

Reszta da się przebaczyć...

Michalina Grekowicz Hausnerowa.

Pytanie o tyle trudne, że **znacznie przyjemniej jest mówić o tych, których się lubi;** ,nawet łatwiej gdyż o nielubianych niewiele się zwykle myśli.

Do tej ostatniej kategorji należy, mojem zdaniem, przedewszystkiem **mężczyzna, który nie umie rozmawiać** Choćby był piękny, jak sam Valentino — przepadł z kretesem, skoro zamiast być interesującym, bawi nas tylko uwagami: „piękny dzień mamy“, „może będzie deszcz padał“, „w tej sali jest dobra posadzka do tańca“ i t. p.

Drugi typ nieszczęśliwców stanowią **mężczyźni, zaniedbujący swój zewnętrzny wygląd.** Pod tym względem istnieje między mężczyzną a kobietą zasadnicza różnica. Nie-

wiasta, która nie ma szczęścia, prowadzi mozolne studja nad problemem, co w jej rysach, cerze, postawie, ubiorze, ruchach czy mowie może się mężczyznom podobać. Gotowa jest **poświęcić nieobliczalne sumy pieniędzy, czasu, uwagi i zdrowia, byle zbliżyć się do męskich upodobań.** Mężczyzna, a raczej typ, który mam na myśl, nie zdobędzie się nawet na to, aby się ogolić, kiedy ma spotkać się z ukochaną.

A teraz będę mówić o tych, którzy nietylko **nie są lubiani**, ale są wprost **nielubiani.** Niektóre wady, a nawet drobne ich objawy, spostrzeżone w mężczyźnie, budzą odruchowo niechęć kobiety. Człowieka **skąpego nie lubią nawet te, co nie mają najmniejszej ochoty korzystać z jego hojności.** Wydaje im się śmieszny, małostkowy i nie zajmujący. Przykre wrażenie czynią także odruchy, zdradzające **brak serca dla zwierząt, dzieci, istot słabych.** Objaw tego rodzaju może nawet zabić w subtelnej kobiecie kiełkujące uczucie.

Przechwałka: **„żadna mi się nie oprze"** — to również strumień zimnej wody, chłodzącej temperament i sentyment kobiety, tembardziej, że zazwyczaj nie mówią tak mężczyźni, mający naprawdę powodzenie.

Naogół — każda kobieta nie lubi **mężczyzny, który na nią nie zwraca żadnej uwagi** (z czego nie wynika, by miała lubić każdego, który się nią interesuje).

Co do mnie — to byłabym zdolna ostatecznie przebaczyć wyjątkowo mężczyźnie, nie umiejącemu dowcipnie rozmawiać — — pod warunkiem, że **będzie mimo to bardzo inteligentny.** Źle ubranemu — o ile mu z tem będzie do twarzy. Skąpcowi, który nic nie ma. Pozbawionemu serca — skoro nikomu nie zrobi krzywdy. Może nawet i zarozumialcowi... **jeżeli będzie bardzo miły.**

Nie ma bowiem reguły bez wyjątku — zwłaszcza w sprawach sympatji między kobietą a mężczyzną, które wogóle usuwają się z pod wszelkich reguł.

Aniela Kallas.

Urządziliście tę ankietę **z iście męską perfidją w stosunku do kobiety.** Ręczyć mogę, że odpowiedzi kobiet będą tak nieszczere, jak nieszczerze postawione było pytanie.

Należało zapytać raczej: **„Jakich mężczyzn lubią współczesne kobiety"**, a może znalazłaby się choć jedna wśród tych współczesnych kobiet, którab odpowiedziała wam z tą szczerością, z jaką zwierzają się one przede mną, kobietą minionego już pokolenia, do której przychodzą z ufnością, jak do spowiednika. Spowiednikowi nie wolno zdradzić tajemnicy spowiedzi. Więc wam nie powiem, co mi powiedziało wiele „współczesnych" kobiet w wieku od lat 18 do 40. („Starsze panie" nie wchodzą w rachubę i ja się także liczę tu **tylko jako autorka.** n'est-ce pas?)

Gdy była mowa o tem, jakich one (te współczesne kobiety!) lubią mężczyzn, opowiadały mi historyjki. które... Nie, nie mogę tego powtórzyć.

To się nie nadaje do druku.

O, wyście sprytni! Wiedzieliście **już** o tem z góry i dlatego pytanie wasze brzmi: „Jakich mężczyzn nie lubią współczesne kobiety".

Usłyszycie: Nie lubimy mężczyzn aroganckich, próżnych, głupich, zarozumiałych —i nie będzie to szczere, bo one myślą przytem co innego.

Ale cóż to wszystko szkodzi?

Wszakże idzie o ankietę dla czyjejś rozrywki, a nie o ważne dane dla zrozumienia psychiki kobiecej.

A zresztą.... **Na finezjach kobiecej psychiki wy mężczyźni i tak nigdy się nie poznacie.**

Rena Lewicka.

Co do mnie, to nie znoszę **starych nudziarzy,** jeśli mężczyzna jest stary, musi **przy mnie być zajmującym,** a jeśli jest nudziarzem, musi mieć młodość na obronę.

Irena Ładosiówna.

Nie lubię ja mężczyzn zbyt pięknych, zbyt modnych
Co w swej głowie mają: krawca i fryzjera.
Ale nie uznaję też litości godnych,
Dla których jest obcą pani mody sfera.

Nie lubię ja mężczyzn głupich, napuszonych
I takich co lecą na wszystkie „spódnice".
Ale nie uznaję tych wciąż roztargnionych,
Co to nie rozróżnią co koń, co dziewice.

Mężczyzna - ideał, ma ciało sportowca,
Oczyska z szafirów a duszę z opali,
Mózg amerykański, we wszystkiem fachowca,
Serce cudnie czyste, mocne jak ze stali.

Musi umieć tańczyć, a za trzech pracować,
(Pierwsze ani drugie nie jest mu pierwszyzną)
Musi umieć kochać, za pięciu całować,
Czyli: mój mężczyzna musi być — Mężczyzną!

Helena Miłowska.

Jestem doprawdy w kłopocie, co odpowiedzieć, bo przecież **wszyscy mężczyźni mnie kochają,** więc jakże mogę skrzywdzić któregoś z nich, mówiąc, że go nie lubię. Nie, tego stanowczo powiedzieć nie mogę, bo **ja kocham cały rodzaj rodzaju męskiego.**

Janina Okońska.

Nie cierpię **mężczyzn niegrzecznych.** Niegrzeczny mężczyzna, to kwiat bez barwy i woni. A wiecie jaki? **Jak uschnięty oset!**

Janina Poraska.

Nie podoba mi się mały
Musi być drągal potrosze
Pokolenie jest skarlałe
Spieszy się i robi grosze. —
Musi być wysoki, prosty
I śmigły jak sosna w lesie,
Niech przez życia chwiejne mosty
Udźwignie mnie i przeniesie —
Byleby nie był broń Boże
Aktorem lub kominiarzem,
Najlepiej niech będzie może
Porucznikiem lub malarzem.

Janina Kossak Pełeńska.

Jakich mężczyzn nie lubię?... — Odpowiedź może być zbyt krótka lub zbyt długa... Krótka, jeżeli powiem: — tych wszystkich, którzy mi się z jakiejkolwiek racji nie podobają — zbyt długa, jeślibym chciała wyszczególnić te wszystkie racje.

Obierając drogę pośrednią, muszę rzecz do pewnego stopnia zgeneralizować.

— **Nie lubię tych mężczyzn, którzy mnie nie lubią.**

Bowiem wierzę w to, że pomiędzy ludźmi w ogóle — a między osobami różnej płci w znacznie wyższym stopniu, **przepływają ustawicznie fale fluidalne,** które nasze wewnętrzne odczuwanie przyjmuje jakby depesze radjowe — i tylko jednakowe nastawienie stacji nadawczej i odbiorczej może wywołać harmonijny oddźwięk.

— To z subjektywnego stanowiska.

Z mojej obserwacji życiowej mogę powiedzieć, że **kobiety zazwyczaj nie lubią mężczyzn miękich, potulnych, sentymentalnych...**

Dobry, poczciwy safandula przegra zawsze wobec niepoczciwego balamuta, który potrafi podrażnić ambicję, wzbudzić zainteresowanie kobiety, grać na jej uczuciach, a choć by tylko nerwach... Co więcej, zaryzykuję twierdzenie, że do wyjątków zaliczyć można, **aby kobieta pokochała mężczyznę, który nigdy nie był powodem jej cierpienia.**

Choćby niewiasty nie przyznawały się do tego, wierzcie mi, że nie lubią mężczyzn, którzy stosują do nich ewangeliczną zasadę: **niech mowa Twoja będzie tak, tak — nie, nie,** bez cienia kłamstwa i przesady, bez tych bezwartościowych, ale tak czarodziejsko pięknych iluzji i błyskotliwych blichtrów — a co więcej bez umiejętności wzbudzenia w niej tego dreszczu grozy i rozkoszy zarazem, który daje kobiecie przedziwną sensację, iż ten pokorny wielbiciel, żebrzący jej łaski, potrafi w odpowiedniej chwili zdobyć się na brutalną siłę, aby zamienić jej „nie" na „tak".

L. Petrykiewiczówna.

Ja uznaję tylko **miłość i wzajemną sympatję,** to znaczy, że nie lubię mężczyzn, którzy na mnie nie zwracają uwagi.

We Lwowie zaczynają okradać „na kopertę".

ZNANY W STOLICY SPOSÓB NABIERANIA EMIGRANTÓW, MAJĄCYCH INTERESY DO KONSULATU, PRZESZCZEPIONO NA NASZ GRUNT. — DWAJ SPRYCIARZE WYDRWILI OD CHŁOPA 1670 ZŁ. — POSZKODOWANY ROZPOZNAŁ OSZUSTA W ALBUMIE PRZESTĘPCÓW

Lwów, 28. października.

(—) Głośną była w swoim czasie **afera oszukańcza w Warszawie,** której ofiarą padło kilku emigrantów w przededniu wyjazdu do Ameryki. Przed lokalami urzędu emigracyjnego grasowali oszuści, którzy podejmowali się **załatwiać emigrantom zezwolenia na wyjazd wprost u p. konsula,** przyczem tak sprytnie działali, że emigranci mieli pewność, że poza kolejką dostaną się wprost przed oblicze konsula, który przyjmie od nich papiery i dokumenty, a zarazem i gotówkę na koszta biletu okrętowego. Następnie oszuści znikali **zostawiając chłopa bez dokumentów i bez pieniędzy.** W Warszawie oszustwa takie były na porządku dziennym przez dłuższy czas.

Obecnie i **we Lwowie mamy do zanotowania**

podobną aferę,

której ofiarą padł wieśniak **Iwan Kubaj z Bobrówki pow. Jarosław.** Onegdaj przybył on do Lwowa do biura okrętowego przy ul. Gródeckiej 93, celem załatwienia formalności celem wyjazdu do Ameryki, mając przy sobie **gotówkę 1670 zł.** W biurze tem przed załatwieniem sprawy polecono mu udać się do lekarza celem zbadania.

Gdy Kubaj tylko zamknął za sobą drzwi biura, przystąpiło doń zaraz dwu osobników, którzy zapewniali go, iż **natychmiast załatwią wszelkie formalności.** Osobnicy ci zaprowadzili go następnie do jednej z bram przy ul. Gródeckiej i kazali sobie pokazać

posiadaną gotówkę,

bo chcą wiedzieć, czy istotnie wyjeżdża on do Ameryki, by nie fatygować się daremnie. Kubaj nie podejrzewając zasadzki, wyjął pieniądze, które jeden z oszustów **włożył do koperty,** poczem kopertę tę zwrócił mu i obaj pośpiesznie się oddalili.

Po chwili dopiero wieśniak nabrał podejrzenia, że coś tu jest niewyraźnego, rozerwał kopertę i z przerażeniem zobaczył, że **zamiast pieniędzy znajduje się tam**

papier gazetowy.

Poszkodowany udał się natychmiast na policję i doniósł o oszustwie, a w pokazanym mu albumie przestępców wskazał na fotografję Michała **Bednarza,** znanego niebezpiecznego oszusta i złodzieja kieszonkowego. Przedwczoraj Bednarza aresztowano, a przy konfrontacji został on przez Kubaja stanowczo rozpoznany, jako **główny sprawca tego oszustwa.** Wczoraj odstawiono Bednarza do więzienia karnego

Rokowania rządu z przywódcami „Undo"

w sprawie wytworzenia „modus vivendi".

REWELACJE CHARKOWSKIEGO DZIENNIKA „KOMUNIST" O ZABIEGACH RZĄDU WARSZAWSKIEGO I ROLI POSŁÓW LEWICKIEGO I CELEWICZA.

Charków, w październiku.

Wychodzące tu w języku ukraińskim pismo „Komunist" — jak niedawno zaznaczyliśmy — poświęca dużo uwagi i miejsca sprawom **małopolskim,** a w szczególności kwestji stosunków **polsko-ukraińskich.** Obecnie pismo to występuje z niezwykłemi rewelacjami na temat rzekomo toczących się **pertraktacji między rządem polskim a organizacją „Undo"** w sprawie osiągnięcia **ugody polsko-ukraińskiej.** Rolę medjatora w tych rokowaniach — wedle tych rewelacji — przyjął na siebie zamieszkały w Warszawie były premjer-minister przy rządzie Petlury **A. Lewicki,** którego list, — rzekomo autentyczny, a zaadresowany do ukraińskiego ministra spraw zagran., — ogłasza „Komunist". Z listu tego wynika, że **„pertraktacje te p. Lewicki prowadzi z prezesem „Undo" posłem D. Lewickim, oraz posłem Celewiczem" jako z reprezentantami jedynej partji ukraińskiej, z którą wogóle możliwe są rozmowy o ugodzie.** Dalej dowiadujemy się, że „rząd polski czyni starania celem **pozyskania Ukraińskiego klubu sejmowego dla rządowego bloku".** Rząd mianowicie domaga się od posłów ukraińskich **deklaracji lojalności wobec Państwa polskiego oraz oświadczenia, że klub parlamentarny stoi na gruncie państwowości polskiej.** Klub posłów ukraińskich **zgadza się na te postulaty,** jednak pod warunkiem, że rząd polski poprzednio uczyni zadość pewnym żądaniom klubu (natury politycznej i gospodarczo-oświatowej).

„Ja — pisze autor listu — staram się wyjaśnić sytuację i całą sprawę sprowadzić **na realne tory.** Poseł D. Lewicki również czyni starania, by przygotować odpowiedni grunt wśród członków klubu celem rozpoczęcia **pertraktacji rzeczowych.** Przewiduję konieczność pewnych ustępstw **ze strony rządu polskiego,** — w tej sprawie już odbyłem **konferencje i rozmowy z niektórymi ministrami** (polskimi) i otrzymałem od nich przyrzeczenie, że ze strony rządu ustępstwa te mogą być uczynione".

W końcu Lewicki pisze, co następuje: „O ile mi się uda **doprowadzić do porozumienia,** to i dla nas (tj. działaczy emigracji ukraińskiej) przyniesie **wielki sukces,** bowiem wówczas możemy użyć dla naszych celów niektórych wybitnych działaczy galicyjskich".

Powyższe rewelacje zamieszczamy na odpowiedzialność dziennika charkowskiego. Dodamy jednak, że wedle informacji, zasięgniętych przez nas w kołach zbliżonych do organizacji „Undo", list ten ma na celu zdyskredytowanie kierownictwa „Undo". Ponadto w kołach tych zwracają uwagę na to, że rewelacje te ogłoszono **niemal równocześnie ze znanemi „sensacjami berlińskiemi",** tworząc zarazem nowe **ogniwo w łańcuchu „dowodów" przygotowywania przez rząd polski akcji oderwania Ukrainy od związku sowieckiego**

Strzały złodziei do posterunkowego

w ogrodzie cerkwi św. Jura.

ZŁAPANI NA GORĄCYM UCZYNKU ZACZĘLI SIĘ OSTRZELIWAĆ

Lwów, 28 października

(—) Wczoraj w nocy posterunkowy Bombala, przechodząc ul. Piotra Skargi spostrzegł, iż **brama wiodąca do ogrodu cerkwi św. Jura była otwarta.** Wszedłszy do wnętrza zauważył **dwóch osobników uciekających w głąb ogrodu.** Obok parkanu leżał lup, pochodzący z kradzieży. Post. Bombala puścił się za nimi w pogoń. Złodzieje rozpoczęli do posterunkowego ogień rewolwerowy. Zaatakowany **odpowiedział również strzałami, ale z powodu ciemności chybił.** Jak się później okazało, znalezione rzeczy pochodziły z kradzieży popełnionej na szkodę Markusa Bojka, właściciela warsztatu krawieckiego przy ul. Gródeckiej 24.

Złodziej podczas judaszowego pocałunku

pchnął kolegę nożem w plecy.

KRWAWY PORACHUNEK NA ULICY TARNOPOLA.

Tarnopol, w październiku.

(—) Z Tarnopola donoszą o **krwawej,** zakończonej tragicznie scenie na jednej z ulic miasta. Oto w ub. czwartek dwaj złodzieje kieszonkowi Eisig Gran i Józef Uczak spotkawszy się na ulicy wszczęli sprzeczkę o 10 zł., które Uczak był winien Granowi. W końcu weszli obaj do pobliskiego szynku, gdzie spór „zapili". Wyszedłszy na ulicę ponownie na pożegnanie ucałowali się. W tym momencie Gran zdradziecko pchnął Uczaka nożem w plecy, zadając mu tak głęboką ranę, że jeszcze w drodze do szpitala Uczak zmarł. Zbrodniarza aresztowano

Zebrania kontrolne

szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia.

Lwów 28. października.

Z powodu **małej ilości zgłaszających się do zebrań kontrolnych** szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI. przypomina, że do stawienia się do zebrań kontrolnych w roku bieżącym obowiązani są:

a) **szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia** (kat. A, C, D), urodzonych w latach 1903, 1900 i 1888.

b) **szeregowi rezerwy** (kat. A) roczników: 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899, którzy obowiązani byli do ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach ubiegłych, lecz z jakichkolwiekbądź powodów ćwiczeń tych nie odbyli i

c) **szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią** (kat. A i C), którzy w r. 1925, 1926 lub 1927 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz obowiązku tego z jakichkolwiekbądź powodów dotychczas nie spełnili.

Uchylający się od stawiennictwa do zebrań kontrolnych będą **przymusowo dostawieni i pociągnięci do odpowiedzialności sądowo - karnej.**

MIGAWKI NIEDZIELNE.

WYPRAWA DO KINA — LEKCJA CIERPLIWOŚCI. — KARA ZA GRZECHY. — KOPYTA ANIOŁKA. — UŚ, TE NOGI!

Lwów 28. października.

Co może robić porządny Lwowianin w niedzielę? Naturalnie iść do kina — to jest iść nie wypada, trzeba z całą pompą pojechać... tramwajem.

Czekam więc na ukochany lwowski tramwajek, a czekanie to jest próbą mej cierpliwości.

Z przeciwległego przystanku wyrusza już trzeci tramwaj, jadący w stronę przeciwną, a mego ani widać. Znudzona zaczynam iść do następnego przystanku.

Właśnie byłam w połowie drogi, gdy przed szanownym moim nosem przemknął czerwony sen tramwajowy. Na mój widok zazgrzytał złowrogo, jakby chciał powiedzieć: widzisz! Oto kara za zbytni pośpiech — tylko cierpliwi bywają nagradzani.

Wstydząc się swej porywczości, cierpliwie już czekałam na wóz następny — no i muszę przyznać, że czekałam tylko niecały kwadrans.

Ale przy wsiadaniu znowu się okazało, że jestem zbyt gwałtowna: Nie uwzględniając tego, że ludziom nie chce się wysiadać podług przepisu, przednim pomostem, zaczęłam odrazu pakować się do wnętrza i znowu zostałam ukarana. Jakiś czcigodny brat w Izraelu kopnął mnie tak potężnie w nogę, że z pewnością z miesiąc będę go wspominać.

— Przodem się wysiada! — krzyknęłam.

— A jak ja chcę tyłem, to co? I tak mi pani nic nie zrobi!

Oczywiście nie pomyślł się, bo choć miałam wielką ochotę dać mu w papę, naturalnie skończyło się na niczem.

Po wielkich tych przejściach siedzę wreszcie w tramwaju. Obok mnie sadowi się jakaś pani z małym chłopczykiem. Dziecko chce wyglądać oknem.

— Stań sobie tu, aniołku! — mówi troskliwa mateczka i „aniołek" zabłoconemi kopytami włazi na ławkę.

Naturalnie niewyrozumiały konduktor robi zaraz z takiego głupstwa, wielką kwestję.

I czyż jest o co? — Cóż może komu szkodzić „aniołek" na ławce? Czyż może się kto gniewać o błotną plamę na ubraniu z anielskich kopytek?

Aleź ludzie, na miły Bóg! Przecież to się da wyczyścić. A jeżeli tego sami nie potraficie, to od czego są pralnie chemiczne? Oddać tam i sprawa załatwiona.

Zresztą cóż to jest błoto? Ziemia i woda. A czyż ziemia nie jest naszą rodzicielką i karmicielką? A czyż woda nie jest dobrodziejstwem, darem nieba?

A jeżeli nawet na buciczku aniołka było także i co innego, to i cóż z tego?

Przecież to „co innego", to dobra wróżba, to niewątpliwa zapowiedź pieniędzy.

A więc zamiast się kłócić i złościć, powinno się cieszyć i błogosławić czarne ślady zabłoconych kopytek „aniołka".

Gniew lepiej zostawić na istotne przeżycia i zmartwienia tramwajowe.

Naprzykład — vis a vis siedzi uroczy młody człowiek o przepastnych oczach — zapatrzyłaś się w nie nieszczęsna kobieto i zapomniałaś o całym świecie — wtem twój przystanek — czas wysiadać — zrywasz się... i bęc już leżysz, wywalona przez założone jedna na drugą nogi jakiegoś dryblasa.

Wogóle te nogi pozakładane w tramwaju, to szaleństwo — a trzeba przyznać, że przeważnie jest to udziałem pań (głównie panienek), taka niebiańska istota w żaden sposób nie chce zrozumieć, że tramwaj to ani wystawa sztuk pięknych, (obrazy na tej wystawie to przeważnie zwykle kicze), ani teren dla biegu z przeszkodami.

Ale te pozakładane nogi jedna na drugą to mimo wszystko cudna rzeczywistość. — Najgorsze co może być, to senna zmora ciała astralnego nóg niewiadomych. Jeżeli ktoś założy sobie nogę na nogę i z tego powodu rozbiłeś sobie nos, to przynajmniej wiesz, jak się masz zachować i z kim masz się kłócić — lecz jeżeli nad nieszczęsnym tramwajem zawiśnie przygniatająca siła astralnego ciała nóg niewiadomych, możesz tylko biedny skazańcze kląć w duchu, a na zewnątrz udawać jakby nigdy nic.

A najrozsądniej będzie, jeżeli dasz za wygraną (raczej za przegraną — całe 25 groszy) i na pierwszym przystanku wysiądziesz.

Masz przynajmniej tę satysfakcję, że możesz sobie zanucić miłą piosenkę:

„Uś, te nogi!"

Irena Ładosiówna.

Katastrofa na lotnisku lwowskiem

APARAT RUNĄŁ, PILOT POR. WOJNAROWICZ ODNIÓSŁ CIĘŻKIE OBRAŻENIA.

Lwów, 28. października.

(—) Wczoraj rano na lotnisku lwowskiem **wydarzyła się katastrofa lotnicza,** która na szczęście nie przybrała tragicznych rozmiarów. Oto gdy por. pilot **Ludwik Wojnarowicz usiłował lądować,** naraz skutkiem niespodziewanego defektu **aparat runął na ziemię, grzebiąc pod sobą pilota.** Natychmiast pośpieszono z pomocą i ofiarę wypadku wydobyto z pod strzaskanego aeroplanu. Okazało się, że por. Wojnarowicz odniósł **bardzo ciężkie uszkodzenia na całem ciele.** Pogotowie ratunkowe wojskowe odwiozło go do szpitala. **Aparat został kompletnie zniszczony.**

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR SKAZANY NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA.

Warszawa, 27. października. (Tel. G. P.) Odbyła się tu rozprawa przeciwko red. odpow „Rzeczpospolitej" p. Kapuścińskiemu o znieważenie w druku p. Jana Kulisiewicza posła Stron. Chłopskiego, któremu „Rzplta" zarzuciła nadużywanie godności poselskiej w celach materjalnych etc. P. Kapuścińskiego skazano na **6 miesięcy więzienia,** a przy zastosowaniu ustawy o amnestji **na 3 miesiące.**

Aresztowanie wydawcy „Sprawiedliwości"

Lwów, 28 października.

(—) Wczoraj rano na polecenie Prokuratury przy S. O. K. we Lwowie policja lwowska **aresztowała wydawcę i redaktora tygodnika „Sprawiedliwość" Kazimierza Kijanowskiego pod zarzutem wymuszenia.** Aresztowanie nastąpiło na podstawie doniesienia, uczynionego przez znanego lwowskiego przemysłowca p. Aleksandra **Lewickiego.**

Po przesłuchaniu w policji, aresztowanego odstawiono do sędziego śledczego.

Rehabilitacja dyrektora rzeźni miejskiej

p. Krzyształowicza.

SĄDOWE DOCHODZENIA ZOSTAŁY ZASTANOWIONE Z POWODU BRAKU WSZELKICH DOWODÓW WINY.

Lwów, 28 października.

W szeregu artykułów, które pojawiły się w swoim czasie w kilku pismach lwowskich, m. i. także w „Gazecie Porannej", zarzucono p. Adamowi Krzyształowiczowi, dyrektorowi Rzeźni miejskiej popełnienie rozmaitych nadużyć, których miał się dopuścić na swem stanowisku.

Zarzuty te były przedmiotem dochodzeń sądowych, których wynik był negatywny, gdyż na wniosek Prokuratora zastanowiono sądowe dochodzenia przygotowawcze po myśli § 90 u. k. dla **braku wszelkich dowodów winy,** o czem Sąd okr. karny pismem z dnia 1 września br. L. V. r. 5931/234. zawiadomił Prezydjum Magistratu.

Ze swej strony informujemy o tem lojalnie naszych Czytelników.

FEJLETON „GAZ. POR." z 29. X. 1928.

MAURYCY NOURY.

Kotka Mahometa.

Samotny w namiocie z owczych skór człowiek rozmyślał. Dla większego skupienia ukrył w rękach oblicze, któremu nie będą się przyglądały przyszłe pokolenia, bo Koran zabrania odtwarzać postacie stworzeń i przedmiotów. Na progu jednak białych meczetów, w księgach świętych, na damaskowanej stali oręży, czytać będą wiecznie hymny pochwalne na cześć Proroka!...

W półmroku namiotu, Mahomet nieruchomy słuchał słów Allaha...

...Działo się w pierwszych dniach Hegiry na drodze do Mekki.

Żar dnia, jakgdyby zmartwiały, zawisł w przestrzeni. Na rozpalonym piasku lśniły kamyki obok swych ostrych fiołkowych cieni. Gdzie niegdzie skarlałe krzaki zamierały w spiekocie. Na wzgórzu namioty wojowników Islamu, przytulone do siebie rozpostarły się szeroko. Garstka łachmanów rojących się nieopodal w aureoli much, znamionowała bandę dzieci. Kołysząc długie swe szyje wielbłądy w pozycji klęczącej przeżuwały swój pokarm.

Nic nie mąciło przeczystego lazuru niebios, gdzie same huryski chyba spoczywały miękko...

Przed grupą jeźdźców zjeżyła się nagle wydma piaszczysta, jakby podmuchem samumu przygnanych. Krzyki, rżenie echem poniosło się wokoło. Obozowisko otrząsnęło się wnet z odrętwienia. Pstrokata, wyjąca horda rzuciła się na spotkanie przybyłych. Pionierzy wracali. Przygotowywali drogę, oczyszczając ją z plemion niewiernych i wrogich.

Przytroczone do siodeł lub zatknięte na tyki zmasakrowane głowy ociekały krwią, łżone gardłowemi wrzaskami...

Zgiełkliwy podział łupów: wrzask kłótni, odgłosy bijatyk rozdarły powietrze.

Starzec jakiś wskazał ręką samotny namiot wodza i fanatycy zgodnym gestem padli zaraz na twarz, szepcząc dzikie swe litanje na cześć pana. Przez długą chwilę kołysały się w żarze słońca ich pochylone postacie, a brunatne ręce wznosiły się ku niebu — pokorne, poddane i błagalne...

Mahomet, wyrwany z zadumy, nasławił uszu. Trwał w powadze i skupieniu, bo dusza jego nie znała dumy. Triumf nie wywołał uśmiechu na jego obliczu, bo w myśli miał niezmierzony ogrom swej misji. Wiedział, że jest kapłanem olbrzymiego ludu. Te tysiące istot przy nim, to awangarda tylko, a zadaniem jego było zwyciężyć całą armję, nim ją użyje dla władania światem.

Nic go jednak nie powstrzyma w spełnieniu swego wyższego posłannictwa: objawienia ludziom woli Stwórcy, tłumaczenia jej i obiecania czyniącym ją najwyższej nagrody — nadziemskich rozkoszy raju.

„La illaha il Allah!..."

Niemasz innego boga nad Boga!...

Bóg jest dobry, ale groźny. Jeśli wybrał proroka, to dlatego, ażeby karał, gładził ze świata niewierzących, tych bękartów szatana! On, Mahomet uwolni od nich świat!

Trupami wytyczona jego droga, a tam na Wschodzie, Mekka, ziejąca już trwogą, oczekuje szturmu boskich legjonów.

— Dalej! Pora ruszyć w drogę!

Nim powstał, Mahomet, sięgając po swą szpadę, spostrzega... leżącą i uśpioną na pole jego szerokiego burnusa swoją kotkę domową. Przyszła bez szmeru, znacząc się tylko rozstrzępioną bielą swą w półcieniu namiotu.

Wtuliła się w miękką wełnę płaszcza Proroka. Jedyny promień słońca filtrujący się przez szpary w skórach owiec, pieści jej puszystą sierść, mieniąc się w niej pyłem złotym, obłoczkiem rozigranych atomów.

Mahomet wyciąga dłoń, aby usunąć kotkę, uwolnić od niej burnus swój.

Wstrzymuje wszakże ruch. Patrzy... i duma.

Z zewnątrz namiotu cisza ekstazy.

— Czy mogę przerwać twój sen, małe, tajemnicze zwierzątko?... Nie... nie śmiem... Kto jesteś?... Zwinne dziecię okrutnych kotów, dlaczego idziesz w ślad za ludźmi? Jakie były plany boskie, dając nam ciebie, skoro śmy nie zdołali ujarzmić cię?

Zagadkowe twoje oczy wzgardą się palą i nie zbliżasz się do naszych psów-niewolników.

Czy żyjesz innem jeszcze życiem?... Znasz rzeczy, na wieki nam nieznane?... Nim się Bóg ludziom objawił, starożytni, ci, którzy żyli nad Nilem, czcili twój wizerunek rzeźbiony przez wtajemniczonych kapłanów... W duszy twej, ukrył się chyba jakiś genjusz umarły... Czy wskrześnie w twych błyskach, które palą się niekiedy w źrenicach twoich?... Czy wzgarda twoja, to wspomnienie potęgi twej?...

...Ileż to razy widziałem cię, zatrzymującą się z uszami stojącemi i drżącym ogonem, wpatrzoną nieruchomo, w... gołą ścianę, pustą drogę... Dostrzegłaś pewnie czyjąś obecność, jakiegoś nadziemskiego zwiastuna, którego ja domyślałem się nie określonym lub bezwiednym dreszczem tylko...

— Dokąd idziesz, kiedy wieczorami wymykasz się na włóczęgę, niepowstrzymana wołaniem, obojętna na wszelkie przynęty?...

— Przyglądam ci się... Nie budzę...

Przed obchodem 10-lecia państwa polskiego.

WSZYSCY OBYWATELE WINNI UCZCIĆ TĘ UROCZYSTOŚĆ. — OFIARY NA ŻYWY POMNIK ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI. — NOWA PIEŚŃ. — ODZNAKI PAMIĄTKOWE I NALEPKI.

Lwów, 28. października.

Na murach miasta ukazała się odezwa Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego uczczenia 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Państwa Polskiego, **wzywająca wszystkich obywateli do uroczystego i radosnego uczczenia dnia 11. listopada, jako dnia, w którym przypada 10-ta rocznica historycznej chwili odzyskania wolności naszej Ojczyzny.**

*

Do Komitetu budowy „Domu Żołnierza“ wpływają ustawicznie ofiary na żywy pomnik Święta Niepodległości, którym ma być w naszem mieście **„Dom Żołnierza“.** Ostatnio nadesłali poważniejsze deklaracje: **Izba handlowa i przemysłowa lwowska na kwotę 2.000 zł., Żydowski Związek Obywatelski na kwotę 1.000 zł., Dom bankowy Schütz i Chajes na kwotę 1.000 zł., Żydowska Gmina Wyznaniowa lwowska postanowiła w najbliższych dniach uchwalić** na ten cel bardzo wydatną kwotę **10.000 zł.**

Deklaracje pisemne nadsyłać można pod adresem **p. radcy Łaby w Prezydjum Magistratu,** a pieniądze przesyłać można na konto Nr. 19.225 **Komitetu budowy Domu Żołnierza — w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie,** która przyjmuje także zapisy na członków Komitetu budowy Domu Żołnierza (wkładka miesięczna 1 zł.).

Dla godnego uczczenia wielkiej rocznicy odzyskania Niepodległości naszej ukochanej Ojczyzny — wszyscy obywatele w miarę możności, mogą i powinni pośpieszyć z ofiarami na żywy pomnik tej rocznicy — **Dom Żołnierza** przez zapisanie się na członków Komitetu i wpłacanie wkładek miesięcznych po 1 zł. lub przez złożenie jednorazowej ofiary na ten cel

*

Już wyszła z druku i jest do nabycia w składzie nut p. G. Seyfartha, przy ul. Akademickiej l. 6 — **pieśń Bolesława Wallek-Walewskiego p. t. „W rocznicę odzyskania Niepodległości“** — w układzie na jeden lub dwa głosy równe z towarzyszeniem fortepianu. Cena egzemplarza 1 zł. Komitety urządzające uroczystość Święta Niepodległości, szkoły i zakłady naukowe — przez nabycie tej pieśni — zasilą równocześnie fundusz budowy „Domu Żołnierza“ we Lwowie.

*

W najbliższych dniach będzie można nabywać **trwałe metalowe odznaki pamiątkowe po cenie 20 groszy** i **nalepki iluminacyjne** na okna — po cenie 10 groszy — na dzień **Święta Niepodległości. — Iluminacja okien rozpocznie się już w dniu 10. listopada od godziny 6 wieczorem.** W sprawie nalepek udziela informacyj przewodniczący podsekcji pamiątkowych, p. naczelnik z Banku Gosp. Kraj. **Nowakowski,** przewodniczący podsekcji odznaki pamiątkowej Komitetu.

—o—

Jak twoje boki podnoszą się prędko!... Oddech twój westchnieniu podobny.... Czy śnisz. Czy kiedykolwiek wiadome mi będą twe wspaniałe sny, obce, niezbadane?...

— Nie, nie! Nie powinienem skrócać spoczynku twego. Możebym cię oddalił od twego prawdziwego kraju. Bo między nami wyglądasz, jakgdybyś była na wygnaniu.... Ażeby zasłużyć na tę ucieczkę, czyś nie spełniała czasem podczas nocnych godzin długich, nieznanych nam obrządków...

— Śpij, Allah, najmiłosierniejszy wstrzymałby noc w biegu, gdyby wierni jego zażywali w snach swoich nieco obiecanych słodyczy!

— Ja nie jestem w możności przedłużyć snu twego; ale chcę uszanować go przynajmniej....

Ostrożnie, wyostrzonem ostrzem swej szpady, Mahomet odcina róg burnusa, na którym kotka spoczywa...

...Wychodzi. Tłum, pełen zachwytu, widzi palec jego na wargach. Zabobonne zdziwienie maluje się na obliczach wierzących. Tam, pod namiotem, jaki duch jest gościem Proroka?...

W godzinę później dopiero, Mahomet, podnosząc swą szpadę, dał znak odjazdu.

Rzeź za rzezią zbliżano się do Mekki.

Tłum. **F. M.**

Husmann w sieci sprzecznych zeznań.

ZA ŚLADEM OSTENDORFFA. — ŚWIADKOWIE ODWOŁUJĄ ZEZNANIA. — CZY HUSMANN W KRYTYCZNEJ CHWILI BYŁ PIJANY?

Essen, w październiku.

(=). Dzisiejsza rozprawa w procesie Husmanna rozpoczęła się wśród **wielkiego zainteresowania,** gdyż powołano na dzisiaj świadków w sprawie **pomocnika rzeźnickiego, Ostendorfa.** Jako pierwszego przesłuchano stryja samobójcy Ostendorfa, **kowala Uphusa.** Uphus zeznał, co następuje: Ostendorf opowiadał mu, że

znał Daubego i Husmanna.

Krytycznej nocy **spotkał obu młodzieńców.** Uphus nie może podać przyczyn samobójstwa swego krewniaka. Dodaje wreszcie, że Ostendorf okazywał minę bardzo zmieszaną, **gdy była mowa o morderstwie.** Natomiast matka samobójcy oznajmiła, że syn jej był krytycznej nocy w domu już **o godz. 10 wiecz.** i już więcej nie wychodził.

Po zeznaniach kilku pomniejszych świadków następuje w toku rozprawy **moment wprost nieoczekiwany.** Wczorajszego dnia szereg świadków — jak wiadomo — zeznał, iż Husmann jest

płciowo anormalny.

Obecnie wszyscy świadkowie, którzy tak zeznali, cofnęli się i oświadczyli **coś wręcz przeciwnego.** A kiedy przewodniczący zwraca im uwagę na tę sprzeczność, oświadcza jeden z nich, kolega Husmanna, **student Józef Hiss:**

— Rozumiem, że tu

idzie o życie ludzkie

To, co wczoraj zeznałem, przyszło mi na myśl dopiero po uwięzieniu Husmanna. Przedtem o nic podobnego go nie posądzałem. Nie mogę zatem swoich podejrzeń i przypuszczeń podawać za pewniki, zwłaszcza, że **idzie o tak wielką stawkę...**

Podobne stanowisko zajęli również i świadkowie.

W dalszym ciągu oświadcza świadek Lehman, kolega szkolny Husmanna, iż Husmann opuścił ową zabawę koleżeńską

w stanie mocno zamroczonym.

Lehman zauważył to i zaproponował Husmannowi, aby przespał noc u niego. Husmann jednak się na to nie zgodził i odszedł z Daubem. Jest to moment bardzo ważny, gdyż nawet w razie dowiedzenia Husmannowi popełnienia zbrodni, ten stan podniecenia alkoholowego mógłby bardzo zaważyć na wyroku jako **niesłychanie doniosła okoliczność łagodząca.**

Przewodniczący zwraca się do oskarżonego: Czy był pan rzeczywiście tak pijany?

Husmann: Mam bardzo silną głowę i nieraz wypijałem znaczne ilości piwa, **wódki nie piłem nigdy.** Owego wieczora byłem rzeczywiście **silnie podchmielony** w chwili, gdy opuszczałem komers. Ale znalazłszy się na świeżem powietrzu,

otrzeźwiałem niemal zupełnie,

gdyż noc **była chłodna.** Rozmawiałem z Daubem o planach, **dotyczących naszej przyszłości.** Mam wrażenie, że posiadałem **zupełną świadomość swoich słów i czynów.**

Na tem charakterystycznem oświadczeniu przerwano rozprawę i odłożono ją do dnia następnego.

Handlarze żywym towarem

grasują we Wiedniu.

ZANIEPOKOJENIE OPINJI PUBLICZNEJ. — TAJEMNICZE ZNIKANIE DZIEWCZĄT.

Wiedeń, w październiku.

Od pewnego czasu raz po raz znikają na gruncie wiedeńskim **młode, przystojne dziewczęta.** I tak obecnie oddaliły się z domu dwie przyjaciółki, 16-letnia, Anna Martens i 17-letnia Marja Ruziczka. Dziewczęta oświadczyły rodzicom, **iż idą do kina.** Nie wróciły jednak więcej.

Sprawą tą zajęła się policja, która przypuszcza, iż zaginione dziewczęta padły ofiarą

szajki handlarzy żywym towarem.

Szajka ta musi być świetnie zorganizowana, gdyż policja, która tą sprawą zajmuje się już od dłuższego czasu, nie zdołała dotąd wpaść na najmniejszy ślad. Zachodzi jednak podejrzenie, iż szajka owa składa się z **rzezimieszków amerykańskich.**

Afera ta wywołała w Wiedniu **wielkie zaniepokojenie,** szereg pism ogłosił artykuły, domagające się **energiczniejszych poszukiwań**

Tragedia młodych serc.

DWAJ RYWALE I PIĘKNE BALETNICE. — ZAZDROSNY SZOFER. — DRAMATYCZNA SCENA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w październiku.

Mimowolną przyczyną śmierci inżyniera Jeana Carlosa stała się piękna baletnica paryska, Anneta **Limpoln.** Artystka, bardzo w Paryżu znana i wzięta,

posiadała własne auto,

które prowadził szofer **Albert Sovi.** Szofer ten zapłonął ku swej pięknej pani **namiętną miłością.** Nie miał wprawdzie odwagi oświadczyć jej swoich uczuć, łudził się jednak nadzieją, że przyjdzie kiedyś stosowna chwila.

Tymczasem jednak artystka poznała **inżyniera Carlosa.** Młodzi pokochali się niemal od pierwszego wejrzenia i postanowili **połączyć się węzłem małżeńskim.** Szofer

omal nie oszalał z rozpaczy,

gdy się przekonał, że Anneta ma **narzeczonego.** Wiedział z góry, iż sprawa jest przegrana. Powodowany jednak wściekłą zazdrością, postanowił unieszkodliwić rywala.

Pewnego wieczora odwoził Carlosa z mieszkania artystki do hoteliku, w którym inżynier ten zajmował pokój. W czasie tej jazdy zrodziło się w szoferze

postanowienie.

Gdy auto zajechało w skromną ulicę i stanęło przed owym hotelem, Carlos **wysiadł z niego.** Wówczas szofer strzelił ku niemu trzykrotnie, **raniąc go śmiertelnie.** Następnie

popełnił samobójstwo.

Afera ta rozeszła się w Paryżu **szerokiem echem.**

Na rycinie naszej widzimy obrazek, przedstawiający moment zbrodni, oraz portrety pięknej artystki i dwóch rywali.

—o—

Z sali koncertowej.

Chór Nauczycielek Czechosłowackich z Pragi.

Lwów, 28. października.

Złożony z blisko czterdziestu żeńskich głosów zespół, który popisywał się w piątek, 26. bm. na estradzie Pol. Tow. muzycznego, zaimponował licznie zgromadzonym słuchaczom nieomylną wprost intonacją, subtelnością odcieni dynamicznych i wykwintnym, towarzyszącym wzorowej interpretacji pieśni czeskich i polskich smakiem muzykalnym i udowodnił, że wydoskonalenie śpiewu chóralnego — dzięki staraniom nauczycielki śpiewu p. O. Hinkeowej i artystycznej batucie prof. Pawła Dedeczka — da się istotnie podnieść do wyżyny jakoby wirtuozowskiej. Popisy Chóru Nauczycielek z Pragi, z współudziałem solistki — śpiewaczki koncertowej p. Z. Schwarzowej, olśniewają i powyżej wymienionemi zaletami i również brawurowem ujęciem odtwarzanych kompozycyj, odnosząc często za pomocą niezwykle kulturalnej jakości interpretacji zwycięstwo nad swym najcięższym wrogiem — czyli nad groźną jednostajnością brzmienia, nieodłączną od nieurozmaiconych żadnym innym dźwiękiem produkcyj żeńskiego chóru. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że nawet w pieśniach o charakterze czysto lirycznym nie brak momentów o podkładzie poniekąd dramatycznym, których napięcie domagałoby się nieraz owej nacechowanej energją brzmienia i barwy podstawy, jaką okrasić może zarówno harmonizację utworu, jakoteż jego dynamikę tylko współudział chóru męskiego... Lecz wysoki poziom popisów Chóru Nauczycielek i nadzwyczajne sukcesy tych dzielnych śpiewaczek usuwają podobne dotyczące pewnej monotonji refleksje na plan najdalszy, a w sprawozdaniu z znakomitego koncertu piątkowego znaleźć się musi miejsce dla jak najgorętszych i najbardziej entuzjastycznych superlatywów.

Produkcję zainaugurowała część uroczysta programu: Odśpiewanie hymnów narodowych, polskiego i czechosłowackiego. W drugiej, obejmującej utwory czeskich kompozytorów, części odniosły — po dziełach J. B. Foerstera, V. Kalika i L. Janacka — najintensywniejsze sukcesy V. Kaprala „Ukolebavka" (Kołysanka) i przepiękne, prawdziwie nastrojowe „Pieśni wieczorne" Smetany, wykonane rzewnie i z wielkiem powodzeniem przez p. Zdeńkę Schwarzową. W drugiej serji recitalu spotęgował się entuzjastyczny nastrój na sali do zenitu wówczas, gdy sympatyczne koncertantki odśpiewały dwa utwory z tekstem polskim, a melodję ludową — ognisty i z werwą podany słuchaczom mazur — „bisowano" na ogólne żądanie. Publiczność zgotowała naszym gościom serdeczną owację.

Artystycznie, finezyjnie, w tempie nieraz brawurowem i z przymieszką niefrasobliwego humoru odśpiewana wiązanka pieśni narodowych (czeskich, morawskich i słowackich) zakończyła tak miły i pamiętny dla naszej publiczności wieczór. Tu królował humor wyłaniający się z świetnie wykonanych piosnek, jak: „Płynie woda", „Deszcz", oraz inne końcowe utwory, wywołujące mnóstwo oklasków.

Wdzięczna publiczność nie szczędziła znakomitemu dyrygentowi, p. P. Dedeczkowi, doskonale śpiewającej solistce p. Z. Schwarzowej i zasłużonemu zespołowi chóralnemu serdecznych objawów zadowolenia.

Fr. Neuhauser

Ile jest w Polsce warjatów?

INTERESUJĄCE INFORMACJE DYREKTORA DEPARTAMENTU SŁUŻBY ZDROWIA M. S. W. DR. PIESTRZYŃSKIEGO.

Lwów, 28. października.

(N) Czytelnika zainteresuje niewątpliwie odpowiedź na pytanie, **ile mamy w Polsce**

warjatów,

pozbawionych opieki. Inforamcji w tej sprawie udzielił dziennikarzom dyrektor departamentu służby zdrowia M. S. W. **dr. Piestrzyński.** Oświadczył on, że

na 30 tysięcy

chorych psychicznie, zarejestrowanych u władz

tylko 10 tysięcy

znalazło pomieszczenie w odpowiednich zakładach Cyfra ta nie obejmuje t. zw.

spokojnych warjatów,

którzy nie stanowią niebezpieczeństwa dla otoczenia.

Niemniej jednak 20 tys. chorych umysłowo, przebywających wśród ludzi zdrowych bez opieki lekarskiej, **to niebezpieczeństwo niewątpliwe dla ogółu.**

Dr. Piestrzyński podaje, że częściowo zaradzą

tej bolączce

nowe zakłady dla umysłowo chorych. Zakład taki powstaje w Chełmie projektowana jest dalej budowa domu dla obłąkanych w Gostyninie. Mają być wzniesione zakłady w województwie Białostockiem i Wileńskiem.

Małopolskę

uważa dr. Piestrzyński za lepiej pod tym względem uposażoną, posiada bowiem duże zakłady dla umysłowo chorych w Kulparkowie i Kobierzynie. Że zakłady te w małej nawet części **nie odpowiadają istotnym potrzebom, o tem dr. Piestrzyński nic nie wspomina.**

Burżuje też potrafią mścić się.

SENSACYJNE MORDERSTWO W MOSKWIE.

Moskwa, w październiku.

Sensacyjne morderstwo wydarzyło się w ostatnich dniach w stolicy. Ofiarą morderstwa padł znany b. bojowiec komunistyczny **Karawajew, którego śmiertelnie pchnął nożem młody akademik,** zamieszkały w domu, w którym Karawajew sprawował funkcję prezesa „Żł-towarzystwa" tj. spółki, której rząd oddał upaństwowioną kamienicę. Ta ostatnia ongiś (przed panowaniem bolszewików) **była własnością ojca akademika.**

Karawajew bezlitośnie prześladował wszystkich mieszkańców „pochodzenia burżuazyjnego", a w szczególności **torturował byłego właściciela, którego — na jego** wniosek — **w zeszłym roku zesłano na Syberję.** Na tem jednak nie koniec. Karawajew również postarał się, by syna byłego kamienicznika wydalono z uniwersytetu, jako **„nawskróś przejętego psychiką kontrrewolucyjną,** oraz pochodzenia burżuazyjnego". Doprowadzony do rozpaczy, młody akademik, ze słowami: **„Burżuje też potrafią mścić się"** — zabił **Karawajewa.**

Dramat ten wstrząsnął całą Moskwą. Prasa domaga się natychmiastowego **stracenia akademika,** który — jak zaznacza pismo moskiewskie — „odważył się zastosować rewolucyjną metodę w walce z prawdziwym rewolucjonistą".

Kto jest wynalazcą moulage'u?

CIEKAWY SPÓR O PRAWO DO WYNALAZKU, KTÓRY WIELKIE USŁUGI ODDAJE KRYMINALISTYCE.

Wiedeń, w październiku.

(jp) Niezwykły proces toczy się obecnie przed sądem wiedeńskim. W tutejszej Dyrekcji Policji znajduje się oddział, prowadzony przez docenta dra Alfonsa Pollera, w którym dokonuje się t. zw. **moulage tj. odcisków przedmiotów, stanowiących lica sądowe.** — Podobny instytut znajduje się także przy Uniwersytecie wiedeńskim, a aż do r. 1919 kierownikiem tego instytutu był **dr. Karol Hennig,** który zażywał na tem polu sławy światowej. Obecnie syn zmarłego w r. 1919 dra Karola Henniga, malarz Teodor Hennig, skarży **dra Pollera, że przywłaszczył sobie tajemnicę wynalazku jego ojca i stosowany przez siebie „moulage" podaje za swoje odkrycie.** W świecie artystycznym i jurydycznym niezwykły ten proces wywołuje żywe zainteresowanie.

Echa fuzji dwóch stronnictw.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO „ZJEDNOCZENIA PRACY WSI I MIASTA" NA TERENIE MAŁOPOLSKI WSCHOD.

Lwów, 28. października.

Jak wiadomo, odbyło się w Warszawie **wspólne posiedzenie Głównego Zarządu „Partji Pracy" i Rady Naczelnej „Związku Naprawy Rzeczypospolitej",** na którem uchwalono dokonać połączenia P. P. i Z. N. R. w jedną organizację pod nazwą „Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast".

W myśl powyższej uchwały, oraz na mocy rezolucji Zjazdu Z. N. R. Ziemi Czerwieńskiej **dokonano aktu połączenia P. P. i Z. N. R. na terenie Ziemi Czerwieńskiej** w jedną całość i wybrano tymczasowy Zarząd wojewódzki w następującym składzie:

Przewodniczący: **Dr. Barwiński Eugenjusz;** zastępcy przew.: **prof. dr. Stożek Włodzimierz i inż. Opolski Adam;** sekretarz: **Dr. Smereka Jan;** skarbnik: **Dr. Karczmarz Stef.;** członkowie Zarządu: **Strońska Marja, Prof. Dr. Tokarski Juljusz, Prof. Dr. Weigel Kasper, Dr. Pytel Józef, Dr. Mendys Michał, inż. Wlassics Zbigniew. Dr. Ostern Paweł.**

„Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast" jako składowa część BBWR. dążyć będzie do przeprowadzenia **koniecznych zmian naprawy ustroju Państwa** w szczególności przez wzmocnienie władzy Prezydenta, do ugruntowania i wzmocnienia mocarstwowego stanowiska Polski. Nadto będzie się starało połączyć i zjednoczyć wszystkie ugrupowania społeczne do pracy i ideologji państwowo - twórczej, uwzględniając w pierwszym rzędzie **postulaty szerokich mas pracujących,** drobnego rolnictwa, handlu, rękodzieła, tj. pracowników umysłowych i fizycznych, którym winne być zapewnione warunki, umożliwiające im pełny rozwój społeczny, kulturalny, ekonomiczny i polityczny.

Z TEATRU.

„Dziękuję za służbę“, komedja w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Ci, którzy wierzą bezwzględnie w potęgę i wpływ krytyki, nie zawsze mają rację. Najlepiej da się to zaobserwować w życiu teatru, które przypomina trochę życie niedobranego małżeństwa. Krytyka swoje, a publiczność swoje. To samo spotkało ostatnią komedję Perzyńskiego, po premjerze w Teatrze Narodowym. Cała prawie prasa warszawska, podniósłszy walory pierwszego aktu, miała mnóstwo zastrzeżeń co do dwóch dalszych aktów i postawiła ulubionemu zresztą w stolicy pisarzowi notę „niedostatecznie“, a publiczność zapełnia co wieczór po brzegi Teatr Narodowy, oklaskując gorąco komedję Perzyńskiego, której wróżą co najmniej 50 dobrych spektakli. Śmieje się w kułak Perzyński i zgarnia tantjemy, czując, że się znów na jakiś czas „odkuje“ i nabierze oddechu do dalszej pracy.

Teatr Lwowski, jako drugi z kolei w Polsce, wystawił w piątek nową komedję pisarza, który posiada murowany kredyt w literaturze komedjowej, składając dowód, że będzie miał na sercu rodzimą twórczość i tej przedewszystkiem zapewni naczelne miejsce w repertuarze dramatu. Tak być powinno i zjedna to napewno sympatję dla nowej dyrekcji Barwińskiego i Zaremby, świadomych swych obowiązków wobec kresowego teatru polskiego we Lwowie. Dość mamy zdolnych pisarzy scenicznych, więc samowystarczalność polskiego dramatu i komedji nie jest ani mrzonką ani utopją. Jeżeli musimy jeszcze brać towar zagraniczny, to chyba w małych dozach i najlepszej jakości. I ze szczególnem uwzględnieniem twórczości słowiańskiej, bliższej naszemu sercu i temperamentowi. Na tem polu żywsza wymiana dóbr kulturalnych z Czechosłowacją i Jugosławją byłaby bardzo pożądana.

Lecz wróćmy do komedji Perzyńskiego. Muszę wyznać, że niezupełnie zgadzam się z sądem moich kolegów warszawskich. Komedja Perzyńskiego „Dziękuję za służbę“ zwartością i prostotą struktury komedjowej, jakoteż mocnym, satyrycznym chwytem problemu, zbliża się do najlepszych dzieł tego pisarza, jak „Lekkomyślna siostra“ i „Szczęście Frania“, a w każdym razie przewyższa swymi waloranii ostatnie dzieła, jak „Lekarz“, lub „Uśmiech losu“. Radosnem jest to przekonanie, że Perzyński się nie skończył, że jedynie jak stary lew zdrzemnął się trochę, a teraz zaczyna znów pokazywać swoje ostre pazury. I przypomniał mi śliczną kompozycję zapomnianego muzyka Kątskiego pt. „Przebudzenie lwa“.

Znów ta dawna tężyzna, znów bystra obserwacja współczesnego typu i ostry trzask bicza paradoksów. Przydałyby się może trochę silniejsze akordy końcowe w trzecim akcie, lecz najlepszym artystom braknie naraz oddechu w końcowej frazie, co nie umniejsza wszystkich cennych walorów całej produkcji.

„Dziękuję za służbę“ w życiu polskiego teatru nie przeminie bez echa. Wystawiono komedję bardzo ładnie, pod rzetelną i pieczołowitą reżyserją Strachockiego. — Obsada wszystkich pięciu ról bardzo szczęśliwa, bo licząca się z warunkami i indywidualnością aktorów. P. Jerzmanowską widzieliśmy po raz pierwszy w trudnej roli nikomu niepotrzebnej matki. I chociaż nie wygrała do ostatka wszystkich akcentów kreacji, wniosła w komedję dużą dozę wewnętrznego życia i bardzo szlachetnego umiaru. Jarkowska, to urodzony hajduczek, który każdego chwyta za serce miłem szelmostwem i żywością temperamentu. Rasiński dał wspaniały typ starego zrzędy i tetryka, w którego sercu nie wyschło jeszcze źródełko uczucia. Był nieznośny, a jednak ludzki. W masce, mimice i geście sięgał do wyżyn wielkiego aktorstwa. Inteligentnie jak zawsze narysował konturę swej kreacji Strachocki, świetnie spisał się Szyndler. Teatr był pełny.

Henryk Zbierzchowski.

Ze sportu.

Czechosłowacja-Polska 3:2 (2:0).

Sukces drużyny polskiej w turnieju słowiańskim w Pradze.

AMBITNEJ GRZE NASZYCH REPREZENTANTÓW UDAŁO SIĘ UZYSKAĆ ZASZCZYTNY REZULTAT.

(Telefonem od naszego specjalnie wysłanego korespondenta).

Praga, 27. października.

(n. s.) **Pierwszy występ reprezentacji naszej w turnieju słowiańskim w Pradze uwieńczony został sukcesem. Tak bowiem określić musimy przegraną w stosunku 2:3 na obcym terenie** i z przeciwnikiem, zaliczającym się do najlepszych na kontynencie. Wynik powyższy nie uwzględnia wprawdzie całkowicie prawdziwego stosunku sił w przebiegu zawodów, objektywnie bowiem stwierdzić należy, że drużyna **czechosłowacka znacznie nas przewyższała,** a z drugiej strony gracze nasi zasłużyli na pochwałę, wykazując **olbrzymią ambicję, zapał i hart ducha, i to przy stanie 0:3,** gdy sytuacja wydawała się bezwzględnie stracona.

Czechosłowacy przewyższali drużynę naszą pod każdym względem, wykazując doskonałą technikę i pewne opanowanie ciała. Również taktycznie byli lepsi. Natomiast dyspozycja strzałowa pozostawiała nieco do życzenia. Największa różnica uwydatniała się w grze pomocy. **Pomocnicy nasi grali wprawdzie z wielkiem poświęceniem,** nie wystarczało to jednak, by sprostać **najlepszemu napadowi, na jaki Pragę dzisiaj stać.** Pracowitość Kotlarczyka nie była dostateczną zaporą wobec kunsztu trójki środkowej Czechów. To też zawodnik Wisły miał bardzo niewdzięczną rolę. Nieco lepiej szli **Wojciechowski, Deutschmann,** którego z powodu lekkiej kontuzji zastąpił pod koniec **Zygucki.**

Prawdziwą niespodziankę zrobiła **gra trójki obronnej:** Domański, Karasiak, Gałecki stanowili **trudną do przebycia zaporę i grą swą dorównali trójce tyłowej przeciwnika. Karasiak był bezsprzecznie najlepszym naszym graczem.** Gałecki nieco później doszedł do pełnej formy. Domański mając sporą pracę potwierdził dobrą swoją opinję tem bardziej, że tym razem **dopisało mu szczęście w postaci dwóch poprzeczek,** które uratowały pewne gole. Napad grał chwiejnie. Obok nerwowych okresów miał bardzo ładne pociągnięcia. Najsłabiej przedstawiał się Staliński, przytrzymując długo piłkę i poruszając się ociężale. Rejman tak zawsze dokładny rozdzielał, zdarzyło się też to i ruchliwemu Kucharowi. Ze skrzydeł najlepszy był Wiśniewski, Wacek Kuchar jak zwykle pracowity grał lepiej, niż na ostatnich zawodach ligowych.

Jako całość zrobiła drużyna nasza dobre wrażenie. To, że potrafiła utrzymać **grę przez cały czas otwartą,** świadczy o niej najbardziej dodatnio.

Czesi grali równomiernie we wszystkich linjach, napad strzelał jednak dość niecelnie. **Gra prowadzona była w żywem tempie.** W pierwszych 20 minutach gra równorzędna, później lekka przewaga Czechów, mimo to nasi gracze również atakowali. **Pierwsza bramka padła w 30 minucie,** strzelił ją Bebel. W trzy minuty później strzelał znowu Bebel, połowa 2:0.

Po przerwie uwydatnia się u nas lekkie zmęczenie. Czesi więcej atakują, ale już bez rezultatów. Dopiero w 16 minucie Unz uzyskuje trzeci punkt. Los Polski zdaje się być zdecydowany. **W 25 minucie ładny atak polski i celowa akcja Rejmana przynosi pierwszy punkt. W 2 minuty później Wacek przerzuca do Rejmana i ten strzela drugi punkt.** Gra otwarta. W ostatnich pięciu minutach nasi bronią się, by utrzymać wynik.

Skład Polski: Domański, Karasiak, Gałecki, Wojciechowski, Kotlarczyk, Deutschman, Wypijewski, Kuchar, Rejman, Staliński, Krygier. Sędzia: Grundel.

Zapasy ciężkoatletów.

Lwów, 28 października.

Pierwsza porażka mistrza Polski Sztekkera — oto rezultat piątkowych walk. A stało się to tak: Sztekker jak i Steinbach w spotkaniu decydującem ujawnili cały swój zapał i ambicję. O ile silniejszy Steinbach był w początku w przewadze, o tyle Sztekker wytrzymalszy, w miarę przedłużania się walki przechodził do ofenzywy. W 32 min. Sztekker chwyta ciężkiego Steinbacha i przerzuca przez głowę na obie łopatki. Ten ostatni jednak **zdołał w ostatniej chwili wysunąć się poza dywan,** przez co zaczepił się nogami o bandę — co umożliwiło mu obronę. Sędziowie nie uznali tego zwycięstwa i zażądali dalszego kontynuowania walki, co wywołało sprzeciw, mało **orjentującej się w przepisach krzykliwej publiczności.**

Po raz drugi zwarli się obaj siłacze. Steinbach wykorzystując olgromne zdenerwowanie Sztekkera, spowodowane nie przyznaniem mu poprzedniego zwycięstwa, **już 3 minuty później rzuca Sztekkera na obie łopatki.** Galerja zawyła, domagając się nieuznania walki.

Sędzia p. Brański jednak trzyma się ściśle regulaminu i ogłasza zwycięstwo Steinbacha.

Na decyzję tą Sztekker wnosi protest do Związku.

Starcie Bryły z Prohaską i Pineckiego z Köhlerem po 25 min. bez rezultatu.

Potężny Pooschoff w 29 min. pokonał Bahn Samsona.

Ferystaneff w 18 min. zwyciężył Aksionowa.

Dziś (w niedzielę) walczą: Steinbach — Bryła, Waluszewski — Kraus, Samson — Köhler, decydująca Prohaska — Pooschoff i decydująca Sztekker — Ferystanoff.

*

KALENDARZYK SPORTOWY.

Lwów, 28. października.

Godz. 9.30: Hasmonea I. B. — Pogoń I. B.

Godz. 11: Pogoń — Hasmonea.

Godz. 2.30: Biały Orzeł — Resovia.

Powyższe zawody odbędą się na **boisku 19 pp. (Cytadela).**

Z życia prowincji.

Wiadomości z Turki.

(Od naszego korespondenta).

Turka nad Stryjem 20. paźdz.

Z życia kulturalnego na kresach. Przed czterema laty powstała tu bardzo ważna placówka kulturalno-oświatowa, **koedukacyjne gimnazjum humanistyczne,** w którem otwarto po raz pierwszy w roku bieżącym klasę ósmą. W ostatnich dniach wykończono budowę dwupiętrowego gmachu na pomieszczenie zakładu, co stanowi piękny dorobek pracy Polskiego Towarzystwa Gimnazjalnego.

Duszą tej organizacji kresowej był dyrektor gimnazjum P. H. **Hollender,** niestrudzony organizator i wychowawca. Ukończywszy budowę pięknego dzieła, które postawił na wysokim poziomie naukowo-wychowawczym, zaopatrzywszy zakład w bogate zbiory naukowe, bibljotekę, stwarza Pomoc Kol., dostarczającą bezpłatnie podręczników ponad setce młodzieży, opuszcza nasze miasto, udając się na nowe miejsce służbowe. W chwili pożegnania towarzyszy mu szczera wdzięczność młodzieży, która traci w nim przyjaciela i obrońcę, jakoteż szacunek społeczeństwa bez względu na wyznanie i narodowość.

Rada miejska, oceniając pracę społeczną dyr. Hollendra, zamianowała go na ost. posiedzeniu jednomyślnie obywatelem honorowym. P. dyr. Hollender zasłużył sobie też na pamięć i uznanie za odbudowę gmachu Sokoła, w którym znalazły pomieszczenie wszystkie organizacje polskie.

KRONIKA

28 Października Niedziela Szymona

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 28. bm. o godz. 3 popoł. „Łatwiej przejść wielbłądowi".

Niedziela, 28. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Rusałka", opera.

Poniedziałek, 29. bm. o g. 7.30 „Traviata", gośc. wyst. P. Rajczewa i A. Szlemińskiej.

Wtorek, 30 bm. o godz. 7.30 „Dziękuję za służbę".

*

Staraniem Komitetu Honorowego, pod protektoratem P. Prezydenta Rzpltej Polskiej odbędą się dziś w Teatrze Wielkim dwa uroczyste przedstawienia ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Republiki Czechosłowackiej. O godzinie 3-ciej popołudniu odegraną będzie świetna komedja Fr. Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi" po cenach znacznie zniżonych. Przedstawienie to połączone będzie z koncertem symfonicznym orkiestry operowej, która pod batutą kapelmistrza Jarosława Leszczyńskiego wykona utwory ulubionego czeskiego kompozytora, B. Smetany. — Wieczorne przedstawienie opery A. Dworzaka „Rusałka" poprzedzi przemówienie Kustosza Muzeum Narodowego im. Ossolińskich W. T. Wisłockiego, oraz słynny zespół śpiewacki Nauczycielek z Pragi, wykona szereg pieśni ludowych czeskich. Przedstawienie „Rusałki" będzie zarazem ostatnim pożegnalnym występem znakomitej czeskiej primadonny Zdenki Zilka.

Piotr Rajczew w „Traviacie" wystąpi jutro, w poniedziałek, 29. bm. Znakomity ten artysta-śpiewak zalicza partję Alfreda do najświetniejszych swoich kreacji, czego dowodem, że w czasie występów Rajczewa w teatrze „La Scala" podczas przedstawienia „Traviaty" za partję Alfreda król włoski nadał mu tytuł kawalera orderu włoskiej korony. W tytulowej partji Violetty wystąpi utalentowana śpiewaczka, primadonna opery poznańskiej, p. Aniela Szlemińska. — Drugi występ Rajczewa i Szlemińskiej odbędzie się w operze Verdi'ego „Rigoletto" w czwartek, 1. listopada.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 28. bm. Teatro Dei Piccoli, słynny teatr Sztucznych Ludzi. Dwa przedstawienia o godz 7 i o godz. 9 w.

Poniedziałek, 29. bm. Teatro Dei Piccoli, słynny teatr włoski Sztucznych Ludzi. Dwa przedstawienia o godz. 7 i o godz. 9 wiecz.

*

Teatro Dei Piccoli wszechświatowej sławy teatr Sztucznych Ludzi przedłuża swą gościnę we Lwowie do 1. listopada włącznie. Wobec niesłychanego powodzenia jakiem nie cieszyła się dotąd żadna impreza artystyczna we Lwowie i w odpowiedzi na liczne prośby, które napływają, fenomenalny Teatro Dei Piccoli przedłuża swój pobyt w sali Teatru Małego, ku uciesze tych wszystkich, którzy do tej pory nie mieli sposobności podziwiania tego uroczego widowiska. Przedstawienia odbywają się po dwa razy dziennie o godz. 7 i o godz. 9 wiecz.

*

Repertuar teatralny na listopad. Na Komisji teatralnej, odbytej pod przewodnictwem Dra Groera przyjęto repertuar teatralny na listopad, a pozatem zezwolono Dyrekcji Teatru „Teatro dei Piccoli" na danie sześciu przedstawień w teatrze Wielkim w dniach 2, 3 i 4 listopada br. W końcu załatwiono szereg drobniejszych spraw administracyjnych.

Biuro koncertowe M. Tuerka.

Poniedziałek, 29. października: Elsa Forstmann. Wykład dla Pań na temat: Życie erotyczne kobiet i odmłodzenie życia.

Piątek 2. listopada: Artur Hermelin, Pianista.

Wtorek 6. listopada: Caspar CASSADO Wiolonczelista. 9851-4

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Zdeptany kwiat".
AWENUE: „Flirt na Plaży".
CASINO: „Córka Zorry".
CHIMERA: „Strzał o Północy".
GRAŻYNA: „Kusicielka".
FATAMORGANA: „Chłopczyca".
KOPERNIK: „Ułańskie miłostki".
LEW: „Cyrk Royal".
LUNA: Eddie Polo.
MARYSIEŃKA: „Ułańskie miłostki".
OAZA: „Jej ojciec".
PALACE: „Tajemnica cytadeli".
PASAŻ: „Pod fałszywem oskarżeniem".
UCIECHA: „Przedpiekle".

Jakie czynsze płacić będziemy *w listopadzie?*

MIARODAJNE SĄ MNOŻNIKI CZYNSZOWE NA PAŹDZIERNIK.

Lwów, 28 października.

Czynsze za listopad nie ulegną żadnej zmianie. Dla obliczenia opłat czynszowych miarodajne są **mnożniki czynszowe na październik**, ogłoszone w nrze 8637 naszego pisma z dnia 30 września br. Dla orjentacji przypominamy, że mnożnik czynszowy —licząc od 100 koron czynszu płaconego w czerwcu 1914 r. — wynosi dla mieszkań jednopokojowych z kuchnią lub bez kuchni 64.15, zaś dla wszystkich innych mieszkań oraz lokali i sklepów 105. Posiadacze mieszkań jednoizbowych opłacają ponadto także jeszcze **opłatę kanałową**, która wynosi **25 gr.** od każdej ubikacji, tj. od **pokoju względnie od kuchni.**

SENSACYJNA IMPREZA KABARETOWO - KINEMATOGRAFICZNA.

W niedzielę, dnia 4. listopada 1928 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali kina „Palace" staraniem **Klubu sportowego Policji Państw.** wielki Poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie jeden z najwspanialszych filmów świata pt. **„Monte Santo" (dramat w 10 aktach),** ponadto **doborowa komedja i tygodnik aktualności.**

Jako uzupełnienie programu występ znakomitej pieśniarki J. Erwestówny.

Bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia w dniu poranku przy kasie kina „Palace".

Program obchodu Święta Niepodległości. 26. bm. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim —i pod przewodnictwem wice woj. Gronziewicza posiedzenie Sekcji Obchodowej Wojewódzkiego Komitetu obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego. Na posiedzeniu tem przy licznym współudziale delegatów zrzeszeń i stowarzyszeń został ustalony ostateczny program obchodu święta 10-lecia tak w mieście Lwowie, jakoteż i zarysy programu obchodów prowincjonalnych. Program obchodu w mieście Lwowie zostanie w dniach najbliższych opublikowany obwieszczeniami na murach miasta.

Za duszę śp. Marszałka Krajowego Stanisława hr. Badeniego odprawioną zostanie we środę 31. bm. o 9 rano w Katedrze łac. Msza św., na którą zapraszają urzędnicy Tymcz. Wydziału Samorządowego.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku dziękuje gorąco tą drogą WP. Piotrowi Dunin-Borkowskiemu za złożony na cele Związku hojny dar pieniężny 150 zł. zamiast wieńca na grób śp. gen. Rozwadowskiego.

Świece, kwiaty, zieleń, wieńce, lampiony, chorągiewki i krzyże sprzedawać będzie w dnie 31.października, oraz 1. i 2. listopada, na cmentarzach Łyczakowskim i Janowskim „Straż Mogił Polskich Bohaterów", z czego dochód przeznaczony jest na wykończenie prac na cmentarzu Obrońców Lwowa. Zwracamy się więc do społeczeństwa naszego miasta z gorącem wezwaniem, by zechciało poprzeć akcję „Straży Mogił Polskich Bohaterów", a tem samem przyczynić się do należytego urządzenia cmentarza Tym, którzy tak ofiarnie przelali krew w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich.

Wstęp na Cmentarz Obrońców w dniu 1. listopada. Na uroczystość na Cmentarzu Obrońców Lwowa 1. listopada o g. 15-tej wstęp dozwolony będzie tylko dla rodzin poległych, reprezentacji, związków i stowarzyszeń w zwartych szeregach. Komitet zwraca się do PT. Publiczności z gorącą prośbą, by w czasie uroczystości przestrzegała bezwzględnie ciszy, porządku i poszanowania grobów.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału hist.-filozof. odbędzie się 30. bm. o godz. 6 popoł. w Pracowni Seminarjum prof. Abrahama (ul. św. Mikołaja 4.) Porządek dzienny: Prof Bujak przedstawi prace: Zubyk R.: Gospodarka miejska we Lwowie 1624—1635 Turzka J. Saliny ruskie w XVI. w.

Zebranie wszystkich o tępym słuchu. Chcąc przyjść z pomocą wszystkim, którzy stracili słuch, zawiązuje się stowarzyszenie samopomocy. W tym celu zapraszamy wszystkich interesowanych na zebranie, które odbędzie się we wtorek 30. bm. o godz. 18-tej w szkole im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15. Anna Hainbachowa, delegatka Stow. Vox we Wiedniu, Szajner Franciszek kierownik Zakładu głuchoniemych.

Rygorozanci prawa. Na wiecu prawników studjujących według starego systemu w dniu 23. bm. wybrano komitet, dla kontynuowania akcji zmierzającej do przedłużenia starego systemu na wydziale prawniczym. Komitet ten uprasza wszystkich zainteresowanych kolegów, by niezwłocznie zgłosili się, oraz nadesłali uchwaloną wkładkę w wysokości 5 zł. pod adresem: Komitet prawników starego typu, Lwów, Mickiewicza 5 a, Biblioteka słuchaczy prawa.

Kurs ogrodnictwa. Dnia 2. listopada zostanie rozpoczęty zimowy Kurs ogrodnictwa, corocznie urządzany przez Małop. Tow. Rolnicze we Lwowie. Kurs ten obejmuje wszystkie działy ogrodnictwa, oraz przedmioty pokrewne, dopełniające. — Wszelkie informacje odnośnie do Kursu udziela, oraz zapisy przyjmuje codziennie w godzinach przedpołudniowych, Biuro ogrodnicze Tow. roln., ul. Kopernika 20., oficyna prawa, I. piętro.

Miejski Urząd weterynaryjny przenosi się z dniem 30. października br. do biur Miejskiego Urzędu Zdrowia pl. Dądrowskiego l. 3 I. piętro. W sprawie paszportu na zwierzęta należy zgłaszać się nadal w Urzędzie targowym Magistratu.

Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły płonicę w Zamarstynowie, Laszkach murowanych, Werbiżu, Remenowie, Pikułowicach, Nowej wsi, Susułowie, Ch opach, Gródku Jagiellońskim, Błonicę w Gródku Jag. Odrę w Wołczuchach. Miejski Wydział Zdrowia przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu.

(—) **Włamania i kradzieże.** Franciszek Gliński, właściciel przedsiębiorstwa zabawowego przy ul. Gródeckiej 135. doniósł policji, że skradziono mu huśtawkę i katarynkę wartości 500 zł. — Z wystawy sklepu Acker i Blanck na pl. Marjackim 8., skradziono po wybraniu szyby i stłuczeniu szyby płaszcz damski wartości 500 zł. — O wielkiej kradzieży doniósł wczoraj policji Benzjon Bloch, właściciel składu bławatnego przy ul. Żółkiewskiej 145. Oto ub. nocy skradziono mu po włamaniu się materjały bławatne, płótna itd. wartości 15.550 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów polic. oddano wczoraj Stefana Kładonia za kradzież garderoby, Mozesa Leiba Gutermana za wybicie szyby z wystawy sklepu galanteryjnego przy ul. Żółkiewskiej i kradzież przyborów galanteryjnych wartości 50 zł., oraz Teklę Kuczyńską za kradzież płaszcza wartości 180 zł. na szkodę Anny Buńko.

(—) **Upadek rowerzysty.** Wczoraj na ul. Stryjskiej jadący rowerem 15-to letni Marjan Mazurkiewicz, uczeń gimn., spadł z roweru i doznał złamania ręki. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie.

(—) **Ofiara eksplozji primusa.** W realności przy ul. Źródlanej 7. kupiec Srul Schlindel manipulował przy primusie i spowodował eksplozję, przyczem doznał poparzenia na twarzy. Po zaopatrzeniu przez Pogotowie odwieziono go do szpitala.

(—) **Szofer zraniony przez swego pomocnika.** Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy 30-to letniemu szoferowi Izydorowi Bruchowi, którego jego pomocnik zranił nożem w podbrzusze.

Z kraju.

Zgon ojca min. Sokala. Wczoraj zmarł w Warszawie 77-letni inż. Emil Sokal, ojciec min. Franciszka Sokala, delegata przy Lidze Narodów.

Wagony sypialne Warszawa-Berlin i Warszawa-Wiedeń. Dyr. kolei państwowych komunikuje: Dodatkowy wagon sypialny Warszawa-Berlin będzie kursował począwszy od dnia 1. listopada br. do dnia 14. maja 1929 przy pociągach Nr. 501/D/23, z powrotem przy pociągach D/24/502 trzy razy w tygodniu, a mianowicie z Warszawy w poniedziałki, środy i soboty, z Berlina we wtorki, czwartki i niedziele. Wagon sypialny Warszawa Gł.-Wien Nordbhf. przy pociągach Nr. 205/204 i z powrotem przy pociągach Nr. 203/206 kursować będzie nadal trzy razy w tygodniu z Warszawy w każdy wtorek, piątek i niedzielę, z Wiednia w każdy poniedziałek, środę i sobotę.

W urzędzie pocztowym Bóbrka zaprowadzono całodzienną nieprzerwaną służbę telegr. i telef. zamiast dotychczasowej służby dziennej ograniczonej.

Ze świata.

Zaśnieżona Litwa. W wielu miejscowościach na Litwie spadła tak wielka ilość śniegu, że pokrył on wszystkie pola i drogi. Ludność zwłaszcza w północnej Litwie jeździ już na saniach.

Ambasador Z. S. S. R. w Berlinie Krestiński wyjechał z Moskwy do Berlina.

W związku z głodówką więźniów politycznych w Kownie władze litewskie wywiozły kilkunastu więźniów do najcięższego więzienia na Litwie pod Kłajpedą. Pozostali więźniowie utrzymują w dalszym ciągu głodówkę.

Piękny czyn czeskiego poety. Wielki współczesny poeta czeski Ottokar Brzezina z zawodu nauczyciel ludowy otrzymał nagrodę 100 000 koron czeskich, które oddał na fundusz wdów i sierót po literatach.

Wśród pism i książek.

Książeczka na czasie. Nakładem Biblioteki Centralnego Biura Polskiej Macierzy Szkolnej wyszło dr. Nałęcz-Dobrowolskiego „Dziesięciolecie Odzyskania Niepodległości" (materjały do przemówień). Materjały wzorowo opracowane, oparte na statystyce i jasne w układzie, są pierwszorzędnem źródłem zarówno dla prelegentów, jak i tych wszystkich, których interesuje nasz dziesięcioletni dorobek w własnem państwie. Cena 1 złoty. Główny skład: Warszawa, ul. Krakowskie-Przedmieście 7. II. piętro, Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Emilowi Sroce we Lwowie. Z treści Pańskiego listu nie mogliśmy się zorjentować o co Panu właściwie chodzi. Prosimy ewentualnie o osobiste zgłoszenie się w Redakcji.

Panu Henrykowi Kalmanowi we Lwowie. W tym wypadku nie skorzystamy.

Życie gospodarcze.

Czy należy ożywić, czy też tłumić

tempo rozwoju gospodarczego państwa?

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI LWOWSKICH ORGANIZACYJ HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH OSTRZEGA RZĄD PRZED STOSOWANIEM METOD ZYGZAKOWATYCH W NASZEM ŻYCIU GOSPODARCZEM.

Lwów, 28. października.

Na walnem zebraniu **Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich w Warszawie** w dniu 22. października br. odbyła się dyskusja nad zagadnieniem, **czy należy ożywić, czy też tłumić tempo rozwoju gospodarczego Państwa,** w związku z **zabiegami o uaktywnienie**

bilansu handlowego.

Jak doniosły dzienniki, dyskusję zagaili urzędnicy Ministerstwa Skarbu, piastujący wybitne stanowiska, którzy w swych referatach **podkreślili konieczność osłabienia tempa rozwoju gospodarczego,** przedewszystkiem w tych gałęziach przemysłu, które służą do **zaspokojenia potrzeb masowego**

spożywcy

i których produkcja związana jest z importem.

Ze względu no **poważny cnarakter Towarzystwa,** w którem odbyła się ta dyskusja, oraz ze względu na to, że wybitni urzędnicy Ministerstwa Skarbu .wyrazili pogląd, iż **przytłumienie tempa rozwoju gospodarczego Państwa byłoby srodkiem uaktywnienia bilansu handlowego,** Prezydjum Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie zwołało na dzień 25. października br.

konferencję

celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

W konferencji, której przewodniczył wiceprezydent Izby **Dr. Rucker,** wzięli udział reprezentanci najpoważniejszych organizacyj, a w szczególności Centralny Związek Przemysłowców, Związek Banków, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kongregacja Kupiecka, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Lwowskie Stowarzyszenie Kupców, Centralny Związek Kupców i Przemysłowców, Stowarzyszenie budowniczych i inni. Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego i po przedstawieniu sprawy przez szefa biura Izby **Dra Stesłowicza, rozwinęła się**

dłuższa dyskusja.

Senator Dr. **Szarski omawiał politykę**
Senator **Dr. Szarski** omawiał politykę kredytową **w związku z konjunkturą,** pozatem zabierali głos pp.: **Litwinowicz, inż. Kremer, Dr. Paygert, Weinreb, Dr. Bieńkowski, Śliwiński, Ulam, Dr. Stesłowicz.**

Zebrani przedstawiciele organizacyj handlowych i przemysłowych zwrócili uwagę

niebezpieczeństwo

rzucenia hasła tłumienia choćby „racjonalnego" konjuuktury gospodarczej, poktura tego rodzaju by jej rozmiary lub ważniej dziś wogóle nie istnieje konjunświetność mogły być tłumione. O ileby takie hasło się przyjęło, **oznaczałoby to powrót do polityki gospodarczej**

zygzakowatości.

bez konsekwencyj i stałości i kryłoby w sobie niebezpieczeństwo wywołania chaosu i daleko idącego przesileuia. Kierownictwo racjonalne stosunków gospodarczych i konjunktury gospodarczej obejmuje bowiem **stosowauie konsekwentnych i spokojnych zarządzeń, ewentualnie reskrypcyj, stosownie do objawów konjunktury, bez haseł,** które mogą być rozmaicie tłumaczone i zamiast pożytku przynieść

szkodę.

Ponadto na konferencji wyrażono życzenie, by Izba w najkrótszym czasie zwołała dalsze zebranie, celem dokładnego omówienia kwestji bilansu handlowego **obiegu weksli długoterminowych.**

Jak wyglądać będzie pieczywo

z mąki oszczędnościowej.

INTERESUJĄCA ANKIETA DZIENNIKARZA WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, w październiku.

(N.) Jednego z dziennikarzy warszawskich zainteresowała kwestja, **jak wyglądać będzie pieczywo**

z mąki „oszczędnościowej".

Aby otrzymać odpowiedź na to pytanie, urządził

ankietę

wśród piekarzy warszawskich. Otrzymane odpowiedzi stwierdzają, że chleb **niewiele się zmieni**

przynajmniej z wyglądu. Jeżeli chodzi **o wartość odżywczą,**

chleb ten jest pożywniejszy od dotychczasowego białego. Możliwe tylko, że dla wielu osób będzie on

zbyt kwaśny.

Bułki natomiast będziemy mieli **ciemne i oczywiście**

mniej słodkie.

Konsumenci atoli nie ucierpią na tem, bo takie pszenne pieczywo jest znacznie **zdrowsze i pożywniejsze.** Smakosze, delektujący się pieczywem słodzonem, będą musieli zastąpić je **ciastkami deserowemi.**

Kronika gospodarcza.

Wyjazd p. Deveya. Jak się dowiadujemy z Warszawy ma doradca p. Devey wyjechać w styczniu 1929 na pewien czas do Ameryki. Projektowana podróż p. Deveya pozostawać ma w styczności z planami pożyczkowemi.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 26. października.

4-prc. l. z. Bku Hip. 45.—, Gazy wsch. 26.75, 27, 4-prc. Inwest 121.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 26. października.

Ziemniaki nadal przedmiotem żywego obrotu.

Pszenica poszukiwana, lekko zwyżkuje, natomiast jęczmień przemiałowy i wszystkie gatunki fasoli spadły w cenie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 46.50—17.50, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 43.75—44.75 Żyto małopolskie ex 1928 690 gr 34.24—35.25, **Jęczmień małopolski brow 640 gr. 30.50—31.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 31.00—32.00, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr** 35.50—36.25, **Owies małopolski ex 1923 450 gr. 31.00—32.00,** Kukurudza rumuńska 44.00—44.50 Ziemniaki przemysłowe 5.75—6.25, **Fasola biała 85.00—110.00, Fasola kolorowa 55.00—60.00, Fasola krasa 75.00—85.00, Groch ½ Victoria 57.50—67.50, Groch polny 45.00—47.00, Bobik 30.00—35.—, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 34.25—38.25, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00,** Słoma prasowana 5.00—5.25, **Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 35.00—36.00,** Len 70.00—70.00, **Łubin niebieski** 21.50—22.50, **Rzepak ozimy ex 70.00—**72.00, Mąka **pszenna 40 proc. 80.00—**81.00, Mąka pszenna 40 proc. 70.00—71.00, Mąka żytnia 70 proc. 51.00—51.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00 Mąka kuk. 49.00-51.00. Otręby żytnie 24.00-24.50 pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc całówek 50 proc. połówek 70.75—72.75, Kasza jagl. 24.75—25.25. Kasza jęczmienną 49.25—51.75, Pęcak 49.00—51.00, Proso kraj. 40.00—41.00. Makuchy lniane 49.00 — **50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 125.00—135.00, Mak siwy 100.00—110.00, Worki jutowe wyr.** Stradom, Warta 1.68—1.72, **Częstochoki używane dobre za sztukę 1.38—1.42.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. października. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 134 i pół, Bank Polski 174 i pół. BZank Zw. Sp. Zar. 80. Sole potasowe 24, Elektryczność 135, Firley 65. Nobel 23, Cegielski 43, Lilpop 36 1/4, Modrzejów 33 1/4, Starachowice 43, Zieleniewski 150, Zawiercie 19 3/4.

Warszawa, 27. października. (Tel. G. P.) 5-prc. pożyczka dolarowa 105, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67. 5-prc. pożyczka kolejowa 1926 60 3/4, 6-prc. pożyczka dolarowa 85 1/4, 10-prc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zas. Bku Rolnego 94, 8-prc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94, 4-prc. pożyczka inwestycyjna 119 1/4, 7-prc. pożyczka stabilizacyjna 92.

Waluty i dewizy. Dolary 8.886 i pół, Londyn 43.12, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.76, Szwajcarja 171.11, Wiedeń 125.06.

—o—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27. października. (Tel. G. P.) Paryż 20.30, Londyn 25.20 1/8, Nowy Jork 5.19.70, Belgja 72.20, Włochy 27.22, Hiszpanja 83.70, Holandja 208.35, Berlin 123.83, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.85, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75 1/4, Praga 15.40, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.62, Bukareszt 3.14, Helsingfors 13.08.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.60, Belgrad 12.46.8, Berlin 169.16, Bruksela 98.64, Budapeszt 123.79, Bukareszt 4.28 1/4, Kopenhaga 189.20, Londyn 34.43 5/8, Madryt 114.15, Medjolan 37.20, Nowy Jork 709.75, Oslo 189.20, Paryż 27.72, Praga 21.02 7/8; Sofja 5.11 1/8, Sztokholm 189.70, Warszawa 79.85, Zurych 136.58, Amerykańskie 706.75, Niemieckie 168.90, Włoskie 37.09, Jugosłowiańskie 12.41 i pół, Czeskie 123.95, Renta majowa 0.75, Tureckie 29.60, Bankverein 25.90, Bodenkredit 110 i pół, Kreditanstalt 59, Anglobank 26.85, Kompas 0.77, Landerbank 30.60, Merkury 22 i pół, Kolej półn. 1215, Zivnostenska 125 3/4, Czerniowce 70, Austr. kol. państw. 25.75, Kolej połudn. 13.75, Goleszów 460, Cement 143, Browary 185, Alpiny 43.50, Berg u. Hutten 837, Krupp 11.11, Poldi Huette 181 i pół, Prager Eisen 436, Rima 126, Siersza 19.10, Zieleniewski 121, Apollo 155, Fanto 8 3/4, Galicja 76, Nafta 10.20.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 27. października. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.90, Kanada 484.19, Holandja 12.09 i pół, Francja 124.15, Belgja 34.888, Włochy 92.58, Niemcy 20.351, Szawajcarja 25.203, Hiszpanja 30.12, Danja 18.192, Szwecja 18.138, Norwegja 18.192, Helsingfors 192.67, Praga 165.63, Wiedeń 34.47, Warszawa 43.25.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27. października. (Tel. G. P.) Londyn 124.15, Nowy Jork 25.60, Belgja 356, Hiszpanja 412, Włochy 134.10, Szwajcarja 492 3/4, Danja 682 i pół, Holandja 10.26 i pół, Norwegja 682 1/4, Szwecja 684 i pół, Praga 76, Rumunja 15 i pół, Niemcy 610, Wiedeń 360.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 28. października.

Tendencja spokojna. Obrót tylko w dolarach.

Dol. ameryk. 8.87—8.87 i pół, dol. kanad. 8.81—8.81 i pół.

Najnowszy film Dolores del Rio

Czerwona tancerka Moskwy. — Na tle bolszewickiem.

Londyn, w październiku.

(=) Dolores del Rio, sławna gwiazda filmowa, o której śmierci rozpisały się niedawno wszystkie dzienniki świata, nie tylko żyje, ale **olśni niebawem oczy swych wielbicieli w nowym filmie pt.: „Czerwona tancerka Moskwy", produkcji Fox-Filmu.**

Akcja tego filmu rozgrywa się w Rosji, tuż przed wybuchem **rosyjskiej rewolucji. Dolores del Rio** gra rolę **dziewczyny wiejskiej.** Partnerem jej przy pełnym napięcia obrazie jest **Charles Farrel,** znany z „Siódmego nieba" i z filmu pt. „Za kratami haremu".

—o—

Sto tysięcy dolarów

za zerwane zaręczyny!

SUMY TAKIEJ DOMAGA SIĘ ADORATOR.

N. Jork, w październiku.

(N) Los Angelos żyje pod wrażeniem

sensacyjnego procesu

który wytoczył miss Bontjes niejaki p. Barry. Ów jegomość po kilkumiesięcznych staraniach

zdobył wzajemność

miss Bontjes. Gdy ta później zerwała zaręczyny, zażądał — jak obecnie donosi „Chicago Post" — odszkodowania w kwocie

100 tys. dol

za... czas stracony! Adwokaci obu stron zabiegają o **polubowne załatwienie sporu,** przyczem nie jest wykluczone, że exadorator miss Bontjes otrzyma

50 tys. dol.,

co niewątpliwie wystarczy na zagojenie rany serca.

Składki.

Dla Wiktorji: Janina J. zł. 2.—.

Dla A. F.: Janina Sochańkowa zł. 5.—.

Dla staruszki kaleki: Janina Sochańkowa zł. 5.—.

M. B. zamiast oświetlenia na groby: dla staruszki kaleki zł. 5.—, dla Wiktorji zł. 5.—, dla A. F. zł. 5.—.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 28. października 1928.

Warszawa (1111) 12.05 Transmisja Inauguracji Roku Akademickiego z Uniwersytetu Warszawskiego. 15.15 Pierwszy koncert z cyklu międzynarodowych koncertów wymiennych wyższych uczelni muzycznych polskich i zagranicznych. Wykonaw. M. Karklin, laureatka Konserwatorjum w Rydze. 17.20 Audycja poświęcona pamięci porucz. S. Króla-Kaszubskiego. 20.30 Koncert wieczorny. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków (566) 19.15 prof. A. Balicki „Łucjan Rydel" — w dziesięciolecie śmierci (z recytacjami). 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon".

Poznań (344) 20.15 Akademja **Czeska z**

RAGLANY

FUTRA, UBRANIA, BUNDY

gotowe i na miarę poleca po nader przystępnych cenach i na bardzo dogodnych warunkach za gotówkę i na raty.

MARJAN KAROLIŃSKI

właściciel magazynu CLOTHING HOUSE **Lwów, Rutowskiego 7.** naprzeciw katedry

okazji święta narodowego Czechosłowacji i dziesięciolecia niepodległości. 22.40 Lekcja tańców. 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice (422) 18.00 Koncert pop. z udziałem orkiestry klubu mandolinistów. „Halka“. 20.30 Transmisja koncertu wiecz. z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno (435) 19.00 Odczyt w języku litewskim wygł. J. Kraunajtis. 20.00 Transm. z Warszawy.

Królewiec (303) 20.30 Koncert wiecz. radjoorkiestry. 22.30 Muzyka taneczna z Berlina.

Lipsk (365) 19.00 Transmisja uroczystości Schubertowskiej z Vereinhaussaal w Dreźnie. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Berlina.

Sztuttgart (379) 20.15 Muzyka kameralna. 21.00 „Der Erste“ farsa F. Dietricha.

Rzym (447) 20.45 Obchód święta narodowego.

Sztokholm (454) 19.15 „Wesoła wdówka“, operetka Lehara.

Langenberg (468) 20.00 „Carewicz“, operetka Lehara.

Wiedeń (517) 16.15 Koncert kobiecej orkiestry symfonicznej. 19.15 Koncert wiolonczelisty M. Eisenberga. 20.05 „Was ihr wollt“ komedja Szekspira.

Poniedziałek, 29. października 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Muzyka lekka. Transmisja z Poznania. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“.

Kraków (566) 20.30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce polskiej.

Poznań (344) 20.30 Koncert wieczorny: Prof. F. Nowowiejski (organy), K. Bojarski (tenor).

Wilno (435) 19.00 Audycja literacka „Kredowe koło“ Klabunda. 20.30 Transmisja z Krakowa.

Praga (348) 21.00 Koncert popularny. W programie: (Bizet, Czajkowski, Weber).

Londyn (361) 20.45 Radjokabaret. 24.00 Muzyka taneczna.

Sztuttgart (379) 21.00 „Die Abreise“ komedja muzyczna w 1 akcie D'Alberta.

Langenberg (468) 20.00 Collegium musicum. Mozart jako wychowawca.

Berlin (483) 20.00 Koncert. Następnie muzyka taneczna.

Daventry (491) 20.45 „Peleas i Melisandra“ opera w 5 aktach Debussy'ego.

Bruksela (508) 20.15 Audycja poświęcona Czechosłowacji.

Wiedeń (517) 20.05 Wieczór muzyki wiedeńskiej.

Budapeszt (555) 22.10 Wieczór kompozytorski Aloisa Tarnaya.

Stambuł (1200) 21.40 Program specjalny z okazji święta Republiki Tureckiej.

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

Urolog-Operator
Dr. JÓZEF GRÜTZ
specjalista chorób nerek i narządu moczopłciowego powrócił i ordynuje
Stanisławów, 3. Maja 1.
TELEFON 515

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. Feliks Hahn
Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem

SPECJALISTKA CHORÓB DZIECI
Dr. Olga Hahn
GRÓDECKA 46.
Prześwietlanie Roentgenem. Lampa kwarcowa

SPECJALISTKA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH,
B. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego
Dr. FRISCH-SAWICKA
Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11.

Specjalista chor. skór., wener. i kosmet.
Dr. Henryk SPUND-FISCHER
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik Dermatolog. **w Berlinie, Pradze i Wiedniu** ord. od 9-1, 3-7, Pl. Marjacki 10 II. p. II. wejście ul. Sobieskiego 2. Tel. 51-68.
POCZEKALNIE SEPARATKOWE. 8188-9

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

KURS tańców najnowszych i dawniejszych rozpoczynamy 3. listopada Nowicki i Syn, Piłsudskiego 16. 8953-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

4 POKOJE z komfortem przy ul. Grochowskiej 33 do wynajęcia. Informacji udzieli właścicielka, Koralnicka 2 I. p. na prawo. 8874-3

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

OSOBA przystojna, wiek średni, o duszy subtelnej, zawrze znajomość z człowiekiem kulturalnym; cel matrymonialny, pod „Pogodna“ Adm. „Porannej.“ 8991

INT. 35-LETNIA osoba poszukuje znajomości poważnego pana. Cel matr. „Wspólne wycieczki“. 8982

30-LETNIA cudzoziemka ze sfery towarzyskiej poszukuje odpowiedniej znajomości; cel matr. „Gentelmann“. 8981

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3., Telefon 13—61, umieszcza nauczycielki, także z francuskiem, muzyką, nauczycieli, Francuski, Niemki, freblanki, pielęgniarki niemowląt, gospodynie, kucharzy, ogrodników, szoferów, rolników, leśników, personal restauracyjny, sklepowy. 8935-3

INTELIGENTNA osoba poszukuje zajęcia do kasy za kaucją 100 zł. Zgłoszenia do Administracji pod „Tola“. 8921-3

SIOSTRA ALMA, dyp. pielęgniarka chorych, z długoletnią praktyką szpitalną i prywatną przybyła do Lwowa, poleca się Szaszkiewicza 6 I. p. u WP. Kowalskiej. 8986-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 8252

INTELIGENTNA panna z kaucją do sklepu lub fabryki w Stryju poszukiwana. Oferty pod „Prima“ z fotogr. do biura dzienników Sobla w Stryju. 8882

DLA LEKARZY korzystna zamiana! 3 stałe posady, około 600 zł. stałego dochodu oprócz praktyki prywatnej miesięcznie w miasteczku (kolej w miejscu) województwo tarnopolskie, zamienię (względnie zastępstwo) ze względów familijnych na posadę we Lwowie. Zgłoszenia nieanonimowe (tylko katolicy, Polacy) szczegółowe do 4 dni pod „Lekarz“. 8943

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KUPIMY AUTO półciężarowe na chodzie, wymagające remontu. Fabryka Unia Strażacka, Piekarska 26., tel. 14—84. 8934-3

KRYNICA, Biuro Neubauera, Kupno—sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 8749-3

KARTOFLE jadalne białe pierwszorzędnej jakości 100 kg. zł. 9.50 loko piwnica. Zgłoszenia w handlu K. Krupińskiego, Akademicka 4, tel. 26—54. 8788-4

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 8739-6

MATERACE trawiane 30 zł., włosienne 75 zł. Przerobienie 3 poduszek maszynowo oraz dezynfekcja na gorąco 10 zł. Fabryka łóżek materacowych ZAKS, Łyczakowska 132. 8611-6

ŁÓŻKO mosiężne na raty 200 zł. Na prowincję bez poręczenia. Fabryka **ZAKS,** Łyczakowska 132. 8380-8

REFORMY, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, RAJTUZKI czysto wełniane po cenach konkurencyjnych. Piepes, Lwów, Boimów 7. 8260-10

KAPITALIŚCI! Nieruchomości w całej Polsce bardzo tanio we wielkim wyborze poleca Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2. 8967-3

FORTEPIAN światowej marki, prawie nowy, sprzedam. Warunki ulgowe, gotówką znaczny rabat. — Kopernika 26. Skleniarski. 8970-3

KONCESJA na sprzedaż wyrobów wódczanych w naczyniach zamkniętych poszukiwana. Zgłoszenia do Administracji pod „Koncesja“. 8989

PŁASZCZYKI dziecięce do lat 15 „Sport“ plac Halicki 3. **Bielizna szwajcarska** dziecięca i damska „Sport“ plac Halicki 3. Kompletne wyprawki dla noworodków „Sport“ plac Halicki 3. 8968-6

NA ZIMĘ kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej
Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika l. 4. Telef. 51-10
Tylko naprzeciw Szkowrona.

OKAZJA! Duży obraz olejny, dzieła architektoniczne, 4-lampowe radjo, żupan złotem tkany, żółte buty safjanowe sprzedam. Informacje między 11—3, Lwowska 48., tel. 4—76. 9002

OKAZJA! Używane urządzenie kuchni, różne meble, ubrania męskie, płaszcz damski, kołnierz futrzany, dywan, bibljoteczka, zbiór książek sprzedam. Informacje między 11—3, Lwowska 48., tel. 4—76. 9001

ŚLUSARZE! Różne narzędzia ślusarskie, windy przyrządy, używane sprzedam. Informacje między 11—3, Lwowska 48., tel. 4—76. 9000

2 AUTOBUSY marki Ford, 14-osobowe, bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Kowalska, Jarosław, Zakład samochodowy. 8997-3

ŁOŻYSKA S. K. F. oraz wszelkie artykuły techniczne poleca „Behate“, Lwów, Piłsudskiego 27 Tel. 57—71. 8828

PNEUMATYKI „Michelin“, Good-Year, Firestone po cenach konkurencyjnych, na kredyt wekslowy sprzedaje „Behate“ Lwów, Piłsudskiego 27. Tel. 57—71. 8829

SAMOCHODY „Berliet“ osobowe i ciężarowe są najtrwalsze, dogodne warunki **„Behate“,** Lwów, Piłsudskiego 27., Tel. 57—71. 8830

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Malec wydaną przez PKU. Brzeżany rocznik 1899. 8947-3

RATUJ WŁOSY! Chcesz pozbyć się łupieżu, wypadania, mieć piękne włosy?! Prospekt darmo. Warszawa, Redakcja „Wiedzia Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. 8784-2

ZAKOPANE willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Jarosławiu na nazwisko Hersch Leib Katz w Sieniawie, urodz. w roku 1902. 8971-3

TANIO, starannie i szybko przepisuję na maszynie, Frankowska, Jachowicza 26, I. p. na lewo. 8988

ZGUBIONO książkę wojskową na nazwisko Piotr Welecki, ur. w r. 1900 w Woli Piotrowej powiat Sanok PKU. Sanok 8984-3

ZGUBIONO kartę zwolnienia od wojska na nazwisko Wasyl Skibicki ur. w r. 1907 w Lalinie powiat Sanok PKU. Sanok. 8984-3

OSTRZEŻENIE. Ostrzega się przed wypłatą zgubiony czek amerykański na kwotę 48 dolarów, slow. (czterdzieści ośm dolarów), wystawiony na nazwisko Majer Isak Ehrenberg w Jezierzanach, płatny we wszystkich bankach Polski. 8983-3

Fabryka Pantofli i Papuczy
Lwów, ul Wronowska 4. (boczna Kopernika), poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju, **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej. **Papucze** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 7108-20

ZWYCZAJE TOWARZYSKIE Rościszewskiego, wskazówki zgodnego pożycia z ludźmi. Egzemplarz broszurowany zł. 6.50, kartonowany zł. 8, ozdobnie oprawny w płótno zł. 9.50 wysyła za uprzedniem nadesłaniem należności księgarnia MARJANA HASKLERA w Stanisławowie. PKO. 142.760. 8942

KOBIETA LEKARKA DOMOWA, księga zdrowia, potrzebna w każdym domu, egzemplarz oprawny ozdobnie w płótno zł. 40, przesyłka zł. 2.50 wysyła na 4 raty miesięczne księgarnia MARJANA HASKLERA w Stanisławowie. 8942

FLIRT TOWARZYSKI 1.000 pytań i odpowiedzi na 50 kartonach w futerale wysyła księgarnia MARJANA HASKLERA w Stanisławowie po nadesłaniu zł. 1.15 w znaczkach pocztowych. 8942

? Syrena ?

Meble na raty.
Sypialnie, jadalnie, salony po edyncze sprzęty domowe. Ceny gotówkowe.
Herman Münzer
Skład mebli — Lwów, Trybunalska 4.
Udziela się kredytu na prowincji.

Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

FEJLETON „GAZ. PORANNEJ" z 29. X. 1928.

G. G. TOUDOUZE 5

TAJEMNICA MORDERCY

Autoryzowany przekład Kazimierza Rychłowskiego.

—oo—

Bo ostatecznie, to moje dobre prawo: co kogo może obchodzić moja historja? A jeśli mam ochotę milczeć, żadna siła ludzka nie zdoła mnie zmusić do mówienia!

Sędzia kazał mnie zamknąć do osobnej celi. Myślał, że w ten sposób zmusi mnie do mówienia. Oh, głupiec! Cóż dla mnie znaczy osobna cela? Kto tak, jak ja przeżywał całe tygodnie w zupełnej samotności — o czem ci zaraz opowiem, — dla tego osobna cela jest poprostu zabawką!

— Wówczas to pomyślałem o tobie... Przypomniały mi się nasze lata dziecinne... nasze wspólne zabawy... nasza nauka w kollegjum... I rozczuliłem się poprostu... A właśnie dowiedziałem się, że zrobiłeś się specjalistą od głośnych spraw kryminalnych... że stałeś się nawet „modnym". Wówczas przyszła mi do głowy fantazja: zobaczyć się z tobą...

— Dlaczego? pytasz. Oto dlatego, że z wszystkich mych dawnych kolegów i przyjaciół, ciebie zawsze najwięcej kochałem. Może w obecnych warunkach miłość ta moja zanadto ci nie pochlebia, — ale to trudno, nic na to nie poradzisz...

Przytem trzeba ci wiedzieć, że w gruncie rzeczy jestem kawałkiem artysty... Prawda, każdy artysta tworzy dla własnej przyjemności; ale skoro dzieło raz skończy, musi znaleść kogoś, ktoby je obejrzał... a nawet i podziwiał. No, no, czemu się tak rzucasz? Powtarzam jeszcze raz aby je podziwiał! Dla mnie wystarczy jeden świadek mego dzieła. I dlatego wybrałem ciebie właśnie. Widzę, że jesteś już teraz zdziwiony — i cieszę się z tego. Nie zapieraj się: niema w tem nic złego.

Bo tak prawdą a Bogiem, jest się też i czemu dziwić: pamiętasz, przed piętnastu laty pożegnaliśmy się po wesołej zabawie w jednym z najszykowniejszych kabaretów paryskich... byłem wówczas młodym mężczyzną, eleganckim, bogatym, utytułowanym... pamiętasz, wyjechałem do Ameryki, aby tam ofiarować jakiejś księżniczce smalcu czy guano moje nazwisko i autentyczny herb hrabiowski, datujący się jeszcze z czasów wypraw krzyżowych... przychodziły odemnie listy coraz rzadziej... potem krótkie kartki... potem długie milczenie przez całe lata... i wreszcie po piętnastu latach spotykasz mnie znowu w tej oto celi morderców!...

Pragnąłem nacieszyć się jeszcze na sam koniec tą niespodzianką — i dlatego prosiłem, aby mi cię tu przysłano... Nie gniewasz się chyba o to? nie miałbyś serca odmówić mi tej przyjemności — nieprawdaż?

— Zwłaszcza, że w nagrodę za to opowiem ci historję mego życia.

— Tak, tak, mój stary! tę właśnie historję, której sędziemu śledczemu opowiedzieć nie chciałem. Cóż chcesz, mój drogi? ten sędzia nic mnie nie obchodzi, — ani mój brat, ani swat. Nie siedziałem z nim na jednej ławce w szkole, jak z tobą...

— Tobie opowiem chętnie wszystko.

Przekonasz się, że warto posłuchać. Możnaby z tego zrobić interesujący romans, a kto wie, może i film.

— Uprzedzam cię tylko o jednem: na pierwszy rzut oka wyda ci się to wszystko nieco dziwnem i może nieprawdopodobnem...

— Nie, nie, schowaj to twoje pióro. Wolę, żebyś nic nie notował. Słuchaj mię tylko.

— Siedź cicho, tak jak dotychczas, bardzo cię o to proszę. Gdybyś mi raz przerwał, trudno by mi było znaleść wątek... Więc mogę liczyć na ciebie? ani słówka?!... Zgoda?... a zatem zaczynam...

(C. d. n.)

—oo—

Motor systemu DIESEL
o sile 50 KM zupełnie nowy, nieużywany, z powodu zmiany dyspozycji
Zaraz do sprzedania.
Natychmiastowa dostawa. Warunki bardzo dogodne. Łaskawe zgłoszenia pod „Diesel 50" do Towarzystwa Reklamy Międzynarod. jen. repr. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16.

Telef. 46-93. Telef. 1-79.
Rok założenia 1910.
DOM HANDLOWY I TECHNICZNY
„PILOT"
Sp. z ogr. por.
CENTRALA WE LWOWIE, ul. BATOREGO 4.
Urządza zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie i t. p.
Dostarcza poszczególne maszyny, narzędzia i materjały dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła.
Wykonuje pomiary siły wodnej, plany przepisowe, projekty i t. p.
Wysyła inżynierów-praktyków i monterów na prowincję.
Udziela fachowej porady, opartej na długoletniem doświadczeniu w kraju i zagranicą.
Przed zakupnem jakiejkolwiek maszyny prosimy zażądać od nas oferty.
Cenniki, oraz setki listów pochwalnych, na żądanie bezpłatnie.
Ceny konkurencyjne. Dogodne spłaty.
8142-12

Jedyna we Lwowie
GORSECIARNIA
na styl francuski poleca pasy gumowe, biodrówki, sztypery, podwiązki, biustonosze, opaski oraz reformy menstruacyjne, reformy trykotowe i jedwabne tylko we Firmie
„HIGJENA" R. Körner Lwów
PASAŻ MIKOLASCHA
nad Kinem Uciecha Tel 5'-84.


Maszyny do pisania i rachowania
pierwszorzędnych systemów na dogodne spłaty
poleca
Juljan Łomaga
Lwów, Sienkiewicza 9. Tel. 28-70.
Precyzyjna naprawa maszyn.

FABRYKA OBUWIA
jest wskutek wysokich ceł w Polsce
lukratywną lokatą kapitału
Z powodu likwidacji sprzedaje wiedeńska fabryka obuwia zupełnie i prawie nowe urządzenie maszynowe do wyrobu najlepszych Good-year i towaru galanteryjnego z produkcją 500—600 par dziennie. Dodaje się wielką ilość najnowszych form i doskonale wprowadzoną markę fabryczną. Zgłoszenia: Günstiger Preis und Bedingung Nr. 1824" an die Internationale Annoncen-Expedition P. Siljan, Wien, I. Schulerstrasse 21. 8976

Magazyn i Pracownia
KONFEKCJI oraz SUKIEŃ DAMSKICH
CECYLIA HAHN
Lwów pl. Smolki 1a (naprzeciw kina Marysień a). — Ulg w spłatach.

Kupujcie wprost we fabryce!
Za Zł. **5** tygod. Kanapy, otomany, fotele, materacy, garnitury salonowe, kapy, narzuty, firanki, portjery i t. p. Meble dębowe, jasieniowe, fornierowane sprzedaje każdemu bez poręczyciela także na prowincji
„FAMETA"
Spka z ogr. por. LWÓW, KRASICKICH 18a.



SILVANA
Najlepszy zegarek szwajcarski
Precyzyjny! Elegancki!

FORNIERY i DYKTY Wyłączna sprzedaż dykt olchowych i sosnowych marki „OIKOS" po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach
poleca ją **Bracia GELBERG** Lwów, Parieńsk 19.
Telefon 43-9 .

„Mineralną naturalną wodę stołową „DEWAJTIS"
poleconą przez lekarzy, wysyła Zarząd Dóbr **„PACYKÓW"** p. Stani ławów lub Centrala: Lwów, pl Marjacki 10.

NAJWIĘKSZY SKŁAD WSZELKICH
AKCESORJI Samochodowych i okuć do budowy **Limuzyn i autobusów**
Dla P. T. Odsprzedawców, fabryk i warsztatów karoseryjnych dogodne warunki nabycia.
„ATIS" Artykuły techniczne i samochodowe
Lwów, pl. Marjacki 8. tel. 42-12.


„MASZYNOPOL"
Lwów, Sykstuska 9.
telef. 36-86. poleca.
Maszyny do pisania
wszelkich systemów, biurowe i podróżne (Portable)

Maszyny do liczenia i aparaty do powielania
na dogodne spłaty ratalne

Sprzedaż na dogodne spłaty!
Maszyny do szycia
Gramofony
Rowery
Wirówki
mleczne

i części składowe tychże.
Przybory do krawiectwa i robót ręcznych
Własny warsztat napraw
Aleksander Maimon
LWÓW, UL. WAŁOWA 1 a.

Najnowsze Płaszcze, Suknie, Garcony wełniane
poleca Magazyn i pracownia konfekcji damskiej
Osobny dział trykotaży. Własna pierwszorzędna pracownia.
D. WEISSBERG
Ceny bezkonkurencyjne **Lwów, ul Sobieskiego 2** (róg pl. Marjackiego)

Do L. 1904/kwat.

Ogłoszenie

51 pułk piechoty strzelców kresowych ogłasza

Przetarg

na urządzenie pralni mechanicznej i suszarni w koszarach pułkowych w BRZEŻANACH.

Urządzenie pralni ma się składać:
z maszyny pralniczej,
wirówki (wyżymaczki),
maszyny do płókania,
suszarni,
oraz dodatkowych urządzeń:
silnik ropowy,
kocioł pionowy, płomienno-rurkowy,
przewody parowe,
transmisja,
komplet pasów.

Zapotrzebowanie bielizny wynosi około 1.500 kg. tygodniowo.
Termin składania ofert do dnia 20 listopada 1928 r.
Bliższych informacji można zasięgnąć w Kwatermistrzostwie 51 pp. kres.

Brzeżany, dnia 25. X. 1928 r.
Kwatermistrz pułku:
Żukowski, major.

OGŁOSZENIE.

W okręgu administracyjnym Lwowskiej Izby Skarbowej są **wolne posady praktykantów referendarskich** za wynagrodzeniem według X. grupy uposażeniowej szczebla „a".

O nadanie powyższych posad mogą się ubiegać kandydaci mający poza innymi, ogólnymi wymogami ukończone studja prawnicze (magisterjum prawa).

Podania należy składać w Izbie Skarbowej we Lwowie, dołączając oryginalne dokumenty:
1) metrykę chrztu,
2) świadectwo dojrzałości,
3) dyplom magistra praw,
4) świadectwo obywatelstwa polskiego,
5) świadectwo moralności,
6) własnoręcznie napisany życiorys,
7) dokumenty wojskowe.

Po odbyciu jednorocznej praktyki i złożeniu przepisanego egzaminu może nastąpić nadanie stałej posady w VIII. stopniu służbowym.

8996-3 **Izba Skarbowa we Lwowie.**

KONKURS.

Magistrat m. Bydgoszczy rozpisuje niniejszem konkurs na kontraktową posadę technika budowlanego w Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów. Warunki: wykształcenie średniej szkoły technicznej, nieprzekroczony 40 rok życia.

Uposażenie X—IX kl. wraz z 15 proc. dodatkiem komunalnym, wzgl. według umowy.

Oferty należy wnieść do dnia 1. listopada r. b. z dołączeniem życiorysu i świadectw do Magistratu m. Bydgoszczy, Biuro Generalnego.

Magistrat m. Bydgoszczy
8985 (—) PODOSKI radca miejski.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 670 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 20 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . zł. 6.—
Za granicę . . . . zł. 9.—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODKI i SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.